



DOI: 10.32089/WBH.PHW.2024.3(289).0004

ORCID: 0000-0003-2766-845X

DANIEL KOREŚ

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN we Wrocławiu
Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego

Niemieckie planowanie operacyjne do wojny z Polską 1938–1939 ze szczególnym uwzględnieniem roli Śląska oraz tzw. luki częstochowskiej¹

ABSTRACT

The article presents an in-depth look at the issue of the operational goals of the 10th Army and their implementation, largely through the Częstochowa area, but also at the very beginning of the preparations for aggression against Poland. A close look at the German preparations for war with Poland allows us to move their beginning to late autumn of 1938, with political decisions in this respect invariably being made after 25 March 1939. This enables the creation of a study that combines both of these issues within the scope of one problem. With one of them resulting from the other, inextricably linked by a series of cause-and-effect events, with the gradual narrowing of the research area to one of the operational units subordinate to the command of German Army Group South (10th Army).

Artykuł ten stanowi lustrzane odbicie tekstu poświęconego polskiemu planowaniu operacyjnemu na newralgicznym styku odcinków: łódzkiego i śląsko-małopolskiego – tzw. luce częstochowskiej². Obrazuje on nie tylko zamierzenia niemieckie wobec tego wycinka terenowego. Okazało się

¹ Tekst powstał w wyniku badań prowadzonych w ramach międzynarodowego projektu naukowego „Kampania polska 1939. Synteza”, realizowanego przez Akademię Sztuki Wojennej w formie zadania zleconego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki (umowa nr MEiN/2021/DPI/319).

² Zob. Daniel Koreś, „Kwestia tzw. luki częstochowskiej w polskich studiach operacyjnych w latach 1935–1939”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* (2025) (w druku).

bowiem, że wyniki kwerend w archiwaliach niemieckich przerosły początkowe oczekiwania, dając nie tylko możliwość dogłębnego spojrzenia na zagadnienie celów operacyjnych 10 Armii i ich realizacji, w znacznej mierze poprzez częstochowski wycinek terenowy, ale także na prapoczątki przygotowań do agresji na Polskę, co z kolei pozwoliło na przesunięcie inicjacji tego procesu na przełom jesieni i zimy 1938 r. Tak powstało studium łączące w sobie – w myśl zasady: od ogółu do szczegółu – obie te kwestie wchodzące w zakres jednej problematyki. Jedną z tych kwestii wynika przy tym z drugiej, łącząc się nierozzerwalnie w ciąg zdarzeń przyczynowo-skutkowych, przy stopniowym zawężeniu obszaru badań do jednego ze związków operacyjnych podległych dowództwu niemieckiej Grupy Armii (dalej: GA) „Południe” (10 Armii). Ustalenia zaprezentowane w poniższym artykule zasadniczo omawiane są, nie tylko w polskiej historiografii, w dużym stopniu po raz pierwszy tak obszernie.

* * *

Przez długi czas w historiografii dominowało przekonanie, że niemieckie planowanie operacyjne zasadniczo do 3 kwietnia 1939 r.³ – dnia przekazania przez Adolfa Hitlera dyrektywy do skoordynowanych przygotowań bojowych *Wehrmachtu* za okres 1939–1940 (tam po raz pierwszy pojawia się kryptonim „Weiss”, pod którym ukrywa się agresja na Polskę) i rozwinięcia tego dokumentu w dniu 11 kwietnia o załączniki, z których drugi stanowiła dyrektywa „Fall Weiss”⁴ – nie obejmowało działań ofensywnych sił zbrojnych (*Wehrmachtu*) przeciwko Polsce. Historyków utwierdzały w takim przekonaniu m.in.

³ Ten stan zmienił się dopiero kilka lat temu, gdy Tomasz Wesołowski ogłosił drukiem swoje teksty nt. podróży niemieckiego Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych z wiosny 1939 r. Są one cytowane w dalszej części artykułu.

⁴ „149. Weisung des Chefs des Oberkommandos der Wehrmacht, Berlin, 3 IV 1939”, w *Akten zur Deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945*, serie D (1937–1945), t. 6, *Die Letzten Monate vor Kriegsausbruch. März bis August 1939* (Baden Baden: Imprimerie Nationale, 1956), 154; zob. także „185. Weisung des Obersten Befehlshaber der Wehrmacht, Berlin, 11 IV 1939”, w *ibid.*, 186 i n. Oczywiście pierwszym sygnałem do zmiany polityki wobec Polski oraz zapowiedzią rozwiązań siłowych był tzw. protokół mjr. Curta Siewerta, adiutanta Naczelnego Dowódcy Wojsk Lądowych gen. płk. Walthera von Brauchitscha, który 25 III 1939 r. przygotował notatkę z rozmowy swojego przełożonego z Hitlerem. Możemy tam przeczytać następujące słowa o kwestii polskiej: „Na razie Führer nie zamierza rozstrzygać kwestii polskiej. Ale teraz należy to przepracować. Każde rozwiązanie przyjęte w najbliższej przyszłości będzie musiało mieć szczególnie sprzyjające warunki polityczne. Polska powinna być wówczas tak zmiażdżona, aby w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat nie musiała być już brana pod uwagę jako czynnik polityczny. Dzięki takiemu rozwiązaniu Führer myśli o granicy rozciągającej się od wschodniego krańca Prus Wschodnich po wschodni skraj Śląska” (zob. „99. Weisung des Führers vom 25. März 1939 an den Oberbefehlshaber des Heeres”, w *ibid.*, 98). Wszelkie cytaty z prac i źródeł w językach obcych zostały zamieszczone w tekście w tłumaczeniu autora.

niezwykle popularne wspomnienia szefa sztabu GA „Południe” gen. por. (późniejszego feldm.) Ericha von Mansteina, który mijając się z prawdą⁵ pisał: „Otóż dopiero w lecie 1939 r. dowiedziałem się o dyrektywie «Fall Weiss», pierwszego planu operacyjnego uderzenia na Polskę, opracowanego na rozkaz Hitlera. Takiego planu nie było do wiosny 1939 r. Raczej były przygotowania militarne do obrony na naszej granicy wschodniej lub też podjęte zabezpieczenie na wypadek konfliktu z innymi państwami”⁶. O lecie pisał także emerytowany gen. br. panc. i pierwszy niemiecki historyk kampanii polskiej Nikolaus von Vormann: „Do lata 1939 r. nie było planu operacyjnego przeciwko Polsce”⁷, twierdząc przy okazji (niezgodnie z prawdą), że o dyrektywie „Fall Weiss” z 3 kwietnia Hitler nie poinformował nawet Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych i Sztabu Generalnego („Selbst die Generalkommandos erfuhren nichts von ihrer Existenz”)⁸ a fragmentarycznie plan operacyjny stał się znany dopiero w lipcu 1939 r. Zasadniczo więc zgadzano się⁹, że do momentu zbliżenia

⁵ Wystarczy tylko wskazać na list dowódcy 18 Dywizji Piechoty (dalej: DP) gen. por. Mansteina do płk. i G. Günthera Blumentritta nt. różnych, niezwykle drobiazgowych aspektów przygotowań wojennych poszczególnych związków operacyjnych mających wchodzić w skład GA „Południe” z 14 V 1939 r. (zob. Bundesarchiv Abteilung Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim /dalej: BA-MA/, Oberkommando der Heeresgruppe Süd /Oberbefehlshaber Ost/, Heeresgruppe A /Oberbefehlshaber West/, Heeresgruppe Süd, Heeresgruppe B /dalej: OKHg Süd/, sygn. RH 19-I/6, 5–7), żeby stwierdzić, że był on silnie zaangażowany w prace przygotowawcze do realizacji „Fall Weiss” co najmniej od początku maja, a więc w dwa miesiące przed początkiem lata.

⁶ Erich von Manstein, *Stracone zwycięstwa. Wspomnienia 1939–1944*, t. 1, tłum. Jan Banbör (Warszawa: Lampart S.C. – Dom Wydawniczy Bellona, 2001), 8. Dla Mansteina wyparcie planowania wojny napastniczej z Polską przez *Oberkommando des Heeres* (dalej: OKH) wcześniejsze niż po 3 IV 1939 r. było tak ważne, że powtórzył to jeszcze raz kilka stron dalej: „W każdym razie Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych [...] do wiosny 1939 r. nigdy nie pracowało nad planem operacyjnym wojny z Polską. Wszystkie przygotowania militarne na Wschodzie podejmowane do tego okresu miały jedynie czysto defensywny charakter” (ibid., 12). Być może kierowały nim te same pobudki, co gen. płk. Franzem Halderem, szefem Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych – początkowo obawami o oskarżenie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze o zbrodnię przeciwko pokojowi, a potem już tylko podtrzymywano pewną wersję wydarzeń uzależniającą włączenie OKH w proces planowania wojny napastniczej z Polską od rozkazów Hitlera. Więcej na ten temat w dalszej części artykułu przy okazji omawiania przygotowań *Generalstabsreise* w 1939 r.

⁷ Nikolaus von Vormann, *Der Feldzug 1939 in Polen. Die Operationen des Heeres* (Weisenburg: Prinz Eugen Verlag, 1958), 57.

⁸ Ibid., 58.

⁹ Opierając działania strony niemieckiej przede wszystkim na pracy Vormanna czy też innych, stosunkowo nielicznych, opracowaniach niemieckich dotyczących kampanii polskiej 1939 r. takich jak np. Rolfa Elbe (zob. *Die Schlacht an der Bzura im September 1939 aus deutscher und polnischer Sicht* /Freiburg am Breisgau: Verlag Rombach, 1975/, 33, 34 i n.). Podobny sąd zadamował się także w polskiej historiografii.

polsko-brytyjskiego w marcu–kwietniu 1939 r. kierownictwo *Wehrmacht*, zgodnie z poleceniami Hitlera¹⁰, prowadziło przygotowania tylko do działań defensywnych, zabezpieczających wschodnią granicę (*Grenzsicherung Ost*) przed hipotetycznym zagrożeniem ze strony polskiej, w oparciu o umocnienia polowe i fortyfikacje: *Pommernstellung*, *Festungsfront Oder-Warthe-Bogen* i *Oderstellung*.

Naczelnym Dowódcą Wojsk Lądowych gen. płk. Walther von Brauchitsch 30 stycznia 1939 r. podpisał dyrektywę „Fall Ost”, która tylko dowodziła, że Hitler zmierza do definitywnego podporządkowania sobie II Republiki Czechosłowackiej (czyli Czecho-Słowacji), a jedynie zabezpieczała defensywnie granicę z Polską¹¹ i Francją¹² na wypadek próby interwencji zbrojnej

¹⁰ Przede wszystkim chodzi o dyrektywę *Führera* z 21 X 1938 r. (zob. „Der Führer und Oberste Befehlshaber der Wehrmacht, OKW L Ia Nr 236/38 g.Kdos.Chefs, Berlin 21 X 1938”, w *Trial of The Major War Criminals Before the International Military Tribunal. Nuremberg 14 November – 1 October 1946* /dalej: *IMT*/, t. 34 /Nuremberg: b.m.w., 1949/, 477–481) oraz kolejne uzupełnienia podpisane przez gen. płk. Wilhelma Keitla z 24 XI i 17 XII 1938 r. (zob. „Oberkommando der Wehrmacht, Nr 241/38 g.Kdos Chefsache L Ia, Berlin 24 XI 1938”, w *IMT*, 34:481–483; Oberkommando der Wehrmacht, Nr 248/38 g.Kdos Chefsache WFA/L Ia, Berlin 17 XII 1938, w *IMT*, 34:483, 484).

¹¹ Obroną granicy wschodniej miało kierować dowództwo 2 Armii zakwaterowane w Münchbergu (na wschód od Berlina) i podległy mu dowódca Grupy „Śląsk” (*Militärbefehlshaber Schlesien*), powstałej na fundamencie VIII Okręgu Wojskowego we Wrocławiu oraz dowództwo II KA na Pomorzu. Armii tej planowano podporządkować drugorzędne dywizje mobilizowane na bazie *Landwehry* (207, 208, 213, 218, 221 i 239 DP) oraz sześć odcinkowych dowództw Straży Granicznej (*Grenzschutz-Abschnitts-Kommando*) (zob. BA-MA, OKH/Generalstab des Heeres, sygn. RH 2/830, Oberbefehlshaber des Heeres [W. von Brauchitsch] an Heeres-Gruppenkomando 1 Berlin – Aufmarschanweisung „Fall Ost”, 1.Abt.(I) Gen St d H, Nr. 4030/39 g.Kdos., Berlin, 30 I 1939 r., 2 i n.; Rolf-Dieter Müller, *Wspólny wróg. Hitlerowskie Niemcy i Polska przeciw Związkowi Radzieckiemu*, tłum. Sławomir Kupisz /Warszawa: Pruszyński i S-ka, 2013/, 167, 168; Wilhelm Deist et al., *Germany and the Second World War*, t. 1, *The Build-up of German Aggression* /Oxford: Clarendon Press, 1990/, 534). Nieco wcześniej, bo 8 XII 1938 r., Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych wydało dyrektywę na wypadek wojny na wschodzie (w różnych wariantach, w tym aktywnego udziału Polski) zorganizowania na terenie Prus Wschodnich, na podstawie I KA, dowództwa 3 Armii, które – w zależności od rozwoju sytuacji – miało m.in. opracować plan zajęcia Wolnego Miasta Gdańska lub litewskiej Kłajpedy (Memel) (zob. BA-MA, OKH/Generalstab des Heeres, sygn. RH 2/830, Oberbefehlshaber des Heeres [W. von Brauchitsch] an Generalkommando I. A.K. – Weisung für des Oberkommando der 3. Armee im Kriegsfall, 1.Abt./I/ Gen St d H, Nr. 3634/38 g.Kdos, Berlin, 8 XII 1938 r., 47 i n.; Müller, *Wspólny wróg*, 168 i n.). O defensywnych zamiarach Hitlera wobec Polski oraz ewentualnych działaniach wobec Gdańska i Kłajpedy pisze obszernie w swoich wspomnieniach Wilhelm Keitel, precyzując, że nad planami tymi pracowano w Naczelnym Dowództwie Wojsk Lądowych od początku listopada 1938 r. (zob. Wilhelm Keitel, *W służbie aż do kłęski. Wspomnienia feldmarszałka Hitlera i szefa Naczelnego Dowództwa Wehrmacht*, red. Werner Maser, tłum. Barbara Lulińska i Daniel Luliński /Warszawa: Wyd. Bellona, 2001/, 222–232).

¹² Zob. BA-MA, OKH/Generalstab des Heeres, sygn. RH 2/823, Oberbefehlshaber des Heeres [W. von Brauchitsch] an Heeres-Gruppenkomando 2 Frankfurt/M. – Aufmarschanweisung „Fall West”, 1.Abt.(I) Gen St d H, Nr. 4010/39 g.Kdos., Berlin, 30 I 1939 r., 1 i n.

ze strony tych krajów. Jeśli wierzyć gen. art. Waltherowi Warlimontowi (wówczas oficerowi operacyjnemu w Wydziale Obrony Krajowej *Oberkommando der Wehrmacht* – dalej: OKW) zmiana optyki wobec Polski z defensywnej na ofensywną w końcu marca 1939 r. całkowicie zaskoczyła kierownictwo OKW¹³, lecz według obecnego stanu wiedzy trudno dać wiarę jego słowom. Istnieją bowiem w niemieckich dokumentach całkiem poważne dowody wejścia na kurs wojenny w stosunku do Polski znacznie wcześniej niż moment podpisania dyrektywy „Fall Weiss”.

Niemiecki wywiad i kontrwywiad wojskowy stanowił, od reformy z 4 lutego 1938 r., odrębny zarząd (*Amt Ausland/Abwehr*) *Oberkommando der Wehrmacht*, wcześniej wchodził w skład Ministerstwa Wojny¹⁴. Zmiany te weszły w życie 1 czerwca 1938 r.¹⁵ W cztery miesiące później, po aneksji przez III Rzeszę Kraju Sudetów (*Sudetenland*) i chwilowego wygaszenia kryzysu w stosunkach z mocarstwami zachodnimi w wyniku układu monachijskiego, wywiad przygotował 1 października 1938 r. raport o sytuacji w Polsce (*Lagebericht Nr 1/38*). Choć dokumentu tego nie udało się dotąd odnaleźć, to wspomina o nim inny – rozkaz wywiadowczy (*Erkundungsbefehl Nr 1/38*) do wzmożenia penetracji i infiltracji (*Erkundungsangriff*) graniczących z Niemcami polskich Okręgach Korpusów a przede wszystkim na strukturach terenowych i centrali polskiego wywiadu wojskowego. Nadzór nad tą ofensywą wywiadowczą miał sprawować Referat F *Abwehrabteilung III*, a w jej zakres wchodziło rozpoznanie: 1/ organizacji i rozmieszczenia pokojowego oddziałów i jednostek WP (do poziomu pułku włącznie); 2/ linii kolejowych, głównych szlaków komunikacyjnych, połączeń lotniczych; 3/ personelu polskich służb wywiadowczych i umiejscowienie na planach miast budynków zajętych przez struktury polskiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Dla zrealizowania tych zadań planowano zwerbować dodatkową agenturę. Na szczególną uwagę zasługują dwie kwestie. Cała ta ofensywa wywiadowcza

W tym defensywnym wariantcie obronę granicy zachodniej zamierzano powierzyć GA „C” w składzie: 1, 5 i 7 Armia.

¹³ Walter Warlimont, *Inside Hitlers Headquarters 1939–45*, tłum. R.H. Barry (Novato: Presidio Press, 1994), 19.

¹⁴ Percy Ernst Schramm, red., zest. przy pomocy Hansa Adolfa Jacobsena, *Kriegstagebuch des Oberkommandos der Wehrmacht (Wehrmachtführungsstab) 1940–1945*, t. 1, 1. August 1940 – 31. Dezember 1941 (München: Bernard&Graefe Verlag, 1982), 112–114, 121–123; Burkhart Müller-Hillebrand, *Das Heer 1933–1945*, t. 1, *Das Heer bis zum Kriegsbeginn* (Darmstadt: Verlag von E.S. Mittler&Sohn GmbH, 1954), 171; zob. także David Kahn, *Szpiedzy Hitlera. Niemiecki wywiad wojskowy w czasie II wojny światowej*, tłum. Władysław Jeżewski (Warszawa: Wyd. Magnum, 2000), 254.

¹⁵ Richard Absolon, *Die Wehrmacht im Dritten Reich*, t. 4, 5. Februar 1938 bis 31. August 1939 (Boppard am Rhein: Harald Boldt Verlag, 1979), 161–162.

miała przynieść wymierne skutki – oczywiście w postaci „niezbędnych informacji o przeciwniku” („die erforderliche Aufklärung über den Gegner”) do 1 kwietnia 1939 r.¹⁶ W dokumencie podpisanym przez ppłk. Rudolfa Bamlera, szefa *Abwehrabteilung III*, parokrotnie powtarza się fraza „polscy przeciwnicy” („polnischen Gegner”)¹⁷.

Wzmocnienie działań wywiadowczych przeciwko Polsce nosi jednoznaczny charakter zbierania danych przed rozpoczęciem wojny, co stoi w sprzeczności z defensywnymi dyrektywami Naczelnego Dowódcy Wojsk Lądowych. Oczywiście sprzeczność ta jest tylko pozorna, gdyż po prostu zabezpieczano się na wypadek zakończenia fiaskiem planów wciągnięcia Polski do paktu antykominternowskiego i osiągnięcia niezbędnego minimum ustępstw strony polskiej (zgoda na wchłonięcie Gdańska i eksterytorialną autostradę przez polskie Pomorze do Prus Wschodnich), jakich oczekiwał Hitler, a które planowano osiągnąć za pomocą dyplomatycznych nacisków i zarazem obietnic rekompensaty na wschodzie. Jak wiadomo, zabiegi te zakończyły się ostatecznie w marcu 1939 r. stanowczym *désintéressement* ze strony polskiej¹⁸. Rozkaz o ofensywie wywiadowczej nie mógł być wydany przez Bamlera bez zgody zwierzchnika *Abwehry*, kontradm. Wilhelma Canarisa, a szef wywiadu musiał otrzymać w tej kwestii, zapewne ustne, polecenie od szefa OKW gen. płk. Keitla. I choć ten nic o tym

¹⁶ Ofensywa wywiadowcza była prowadzona z takim rozmachem, że Wilhelm Nöldeke, niemiecki konsul generalny w Katowicach, poskarżył się do centrali MSZ, że praca ekspozenta *Abwehry* w tymże konsulacie (niejakiego Schüllera) z agenturą (V-manami czyli *Vertrauensmänner*) była prowadzona zbyt otwarcie i nonszalancko i groziło to dekonspiracją, a nawet aresztowaniami przez polski kontrwywiad. Z raportu Nöldeke wynika, że samochodem służbowym konsulatu przewożono przez granicę materiały *Abwehry*. W związku z tą skargą Nöldeke spotkał się z ppłk. Hansem Piekenbrockiem, szefem *Abwehrabteilung I*, który obiecał interwencję we wrocławskiej placówce wywiadu (*Abwehrstelle VIII*) (zob. „Nr 38. Vermerk des Legationssekretärs v. Nostitz von der Politischen Abteilung des Auswärtigen Amtes über Klagen des deutschen Generalkonsuls in Kattowitz wegen überhandnehmender Aktivitäten der deutschen militärischen Abwehr, 21 I 1939”, w *Das Amt Ausland/Abwehr im Oberkommando der Wehrmacht. Eine Dokumentation*, red. Norbert Müller et al. /Koblenz: Bundesarchiv, 2007/, 117, 118).

¹⁷ BA-MA, OKW/Amt Ausland/Abwehr, sygn. RW 5/176, [R. Bamler] Erkundungsbefehl Nr. 1/38 (Polen), *Abwehrabteilung III*, Nr 1755/38 g.K. Abw.III F4, Betrifft: Polen, Berlin, 10 XI 1938 r., b.p.

¹⁸ Marek Kornat, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka* (Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej – Wyd. Oskar, 2012), 242 i n. Polityka wobec III Rzeszy realizowana przez Becka w pierwszych miesiącach 1939 r. była zaskakująco popierana przez niemalże wszystkie polskie siły polityczne i miała mocny mandat wewnętrzny (zob. Janusz Faryś, *Między Moskwą a Berlinem. Wizja polskiej polityki zagranicznej 1918–1939* /Szczecin–Warszawa: Wyd. IPN, 2019/, 312 i n.) i bodajże tylko Władysław Studnicki bezbłędnie przewidział, jakie będą jej konsekwencje dla Rzeczypospolitej (Faryś, *Między Moskwą*, 340–342).

nie pisze – milczy zresztą o tym cała znana mi literatura przedmiotu – to można założyć ostrożnie, że nie wydałby takiego polecenia, jeśli nie życzyłby sobie tego Hitler. Nie ulega dyskusji, że działania te były prowadzone w głębokiej tajemnicy, choć nietrudno jest sobie wyobrazić, że wewnątrz OKW była to tajemnica poliszyneła. Z *Erkundungsbefehl* Nr 1/38 i równoczesnym kuszeniem Polski, dobrze koreluje zapis z dziennika mjr. Helmuta Groscurtha z grudnia 1938 r., odchodzącego wówczas na staż liniowy szefa *Abwehrabteilung II*:

„14 [grudnia 1938 r.] admirał [Canaris] spotkał się z sekretarzem stanu [w Ministerstwie Spraw Zagranicznych] [Ernstem von] Weizsäckerem. Uważa, że przy planowanych działaniach Niemiec na Wschodzie konflikt z Polską jest nieunikniony. Jesteśmy lepsi od polskiej armii. Francja i Anglia pozostałyby neutralne. Gdyby jednak Włochy wykorzystały konflikt polsko-niemiecki i podjęły kroki przeciwko Francji, wojna światowa nie byłaby mało prawdopodobna. Trudno jest nam przejść od polityki ludowej do polityki imperialistycznej. Sekretarz stanu nie wierzy, że Anglia zostanie pokonana w pojedynkę przez niemieckie siły powietrzne. Cóż za absurdalna myśl! [...]. Później admirał był z [Joachimem von] Ribbentropem, który mówił o wojnie z Zachodem z wcześniejszą likwidacją reszty Czech i ścisłymi związkami z Polską. Oddziały L [*Abteilung Landesverteidigung*, Oddział Obrony Krajowej w OKW – D.K.] i 1. [1. *Abteilung*, Oddział Operacyjny w Sztabie Generalnym OKH – D.K.] ogłosiły 15 grudnia czysto defensywne środki operacyjne. Kiedy się odmeldowywałem [z OKW], pułkownik [Eduard] Wagner z 6 Oddziału [Kwatermistrzowskiego Sztabu Generalnego OKH – D.K.] powiedział mi: «No cóż, wróci pan tu 1 marca [1939 r.]. Wtedy najpóźniej będzie wojna»¹⁹.

Groscurth należał do całkiem szerokiego grona oficerów *Abwehry*, którzy łączyli skrajną niechęć do Hitlera i nazizmu z entuzjazmem wobec jego zmiany planów wobec Polski²⁰. Zresztą przypadłość ta nie ograniczała się tylko do wywiadu. Wspomniany wyżej płk i. G.²¹ Wagner, szef 6 Oddziału Kwatermistrzowskiego Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych także to manifestował w swoim dzienniku²². Podobnie było w Oddziale

¹⁹ Helmuth Groscurth, *Tagebücher eines Abwehroffiziers 1938–1940. Mit weiteren Dokumenten zur Militäropposition gegen Hitler*, red. Helmuth Krausnick i Harold Charles Deutsch (Stuttgart: Deutsche Verlags-Anstalt, 1970), 158–160.

²⁰ Heinz Höhne, *Canaris. Patriot im Zwielicht* (München: C. Bertelsmann Verlag, 1984), 302.

²¹ *Oberst im Generalstab* – pułkownik Sztabu Generalnego (wg polskiej nomenklatury pułkownik dyplomowany).

²² Elisabeth Wagner, red., *Der General-Quartiermeister. Briefe und Tagebuchaufzeichnungen des Generalquartiermeisters des Heeres General der Artillerie Eduard Wagner* (München: Günther Olzog Verlag, 1963), 82.

Operacyjnym²³ i w ogóle wśród kadry oficerskiej, której *credo* wyłożył na pierwszych stronach swoich wojennych wspomnień Manstein²⁴. Prezentując w rozmowie z Groscurthem nieuchronność zbliżającej się wojny, Wagner bynajmniej nie antycypował, lecz opierał się na powszechnym przekonaniu dominującym pośród kadry kierowniczej OKW i OKH oraz na wdrożeniu pewnych procedur, które stanowiły zapowiedź wojny. A dowody na to są całkiem twarde.

Badania Tomasza Wesołowskiego na temat roli podróży operacyjnych Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych²⁵ (*Generalstabsreise*) w niemieckim planowaniu operacyjnym dowodzą niezbicie, że proces kalkulowania działań zbrojnych przeciwko Polsce rozpoczął się wcześniej niż według dominującego w historiografii okresu końca marca/początku kwietnia 1939 r. Oczywiście „rozwiązanie problemu” pozostałej części Czecho-Słowacji w marcu 1939 r. otworzyło III Rzeszy nowe możliwości operacyjne w rozgrywce z Polską – mówił o tym Hermann Göring na spotkaniu z Benitem Musso-

²³ Georg Meyer, *Adolf Heusinger. Dienst eines deutschen Soldaten 1915 bis 1964* (Hamburg–Berlin–Bonn: Verlag E.S. Mittler & Sohn GmbH, 2001), 127.

²⁴ Manstein, *Stracone zwycięstwa*, 1:10–12.

²⁵ Należy oczywiście pamiętać o głębszym kontekście niemieckiego planowania wojennego oraz o roli podróży operacyjnych oficerów niemieckiego Sztabu Generalnego (i ich rozwiniętej typologii), wywodzących się z pruskiej XIX-wiecznej tradycji. Odmiennie spojrzenie na to zagadnienie zainicjowało trwającą już ponad 20 lat dyskusję międzynarodową w środowisku historyków wojskowości, sprowadzających się m.in. do sporu o to, czy podróże pruskich oficerów Sztabu Generalnego spełniały tylko rolę typowo szkoleniowo-rozpoznawczą, czy też stanowiły (a przynajmniej najważniejsze z nich – *Generalstabsreisen*) element planowania operacyjnego, z zachowaniem rygorów z tym związanych, takich jak: uwarunkowanie geopolityczne, teren i cele operacji, wojenne O. de B., wyposażanie, normy zaopatrzenia etc. Nierozstrzygnięty spór ten ogniskuje się głównie wokół planowania wojennego szefa pruskiego Wielkiego Sztabu Generalnego feldm. Alfreda von Schlieffena i opracowanych przez niego wariantów wojny z Francją (zob. m.in. Terence Zuber, *Inventing the Schlieffen Plan. German War Planning 1871–1914* /Oxford: Oxford University Press, 2002/; Gerhard Peter Groß, „There Was a Schlieffen Plan. New Sources on the History of German Military Planning”, *War in History* 15, nr 4 /2008/: 389–431, <https://doi.org/10.1177/0968344508095447>; Annika Mombauer, „German War Plans”, w *War Planning 1914*, red. Richard F. Hamilton i Holger H. Herwig /Cambridge: Cambridge University Press, 2010/, 48–78; Mombauer, „The Moltke Plan. A Modified Schlieffen Plan with Identical Aims?”, w *The Schlieffen Plan. International Perspectives on the German Strategy for World War I*, red. Hans Ehlert, Michael Epkenhans i Gross /Lexington: University Press of Kentucky, 2014/, 43–65; Robert T. Foley, „The Schlieffen Plan – A War Plan”, w *ibid.*, 67–83; Lukas Grawe, „Offizier-Erkundungsreisen als Mittel der deutschen Feindaufklärung vor dem Ersten Weltkrieg”, *Militär-geschichtliche Zeitschrift* 76, z. 2 /2017/: 419–458, <https://doi.org/10.1515/mgzs-2017-0073>; Jacek Jędrusiak, *Prussian Strategic Thought 1815–1830. Beyond Clausewitz* /Leiden–Boston: Brill, 2020/, 152, 153 i n.; Jędrusiak, „Describing the Future Battlefield: A Study Concerning the Prussian General Staff’s Tasks Regarding Theatres of War 1816–1848”, *International Journal of Military History and Historiography* 41, nr 1 /2021/: 7–41, <https://doi.org/10.1163/24683302-2020X001>).

linim 15 kwietnia 1939 r.²⁶, czy też gen. płk. Alfred Jodl w przemówieniu wygłoszonym w Monachium 7 listopada 1943 r.²⁷ Jednak i bez wysunięcia prawego ramienia wielkich kleszczy operacyjnych daleko na wschód – na terytorium uzależnionego od Niemiec państwa słowackiego – rozpoczęto kalkulować wojnę z Rzeczpospolitą jeszcze w grudniu 1938 r. Wesołowski, wskazując na tę datę, odnosił się do dwóch relacji szefa Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych *Wehrmachtu* gen. art. Franza Haldera z 1955 r.²⁸, w których wskazywał ostatni miesiąc 1938 r. jako moment zaplanowania podróży operacyjno-taktycznej Sztabu Generalnego (*Generalstabsreise*). Ja mogę tylko dodać wyraźną koincydencję tej daty z cytowanym zapisem w dzienniku Groscurtha.

Pomiędzy grudniem 1938 r. a marcem 1939 r., gdy powstały założenia *Generalstabsreise*, mamy do czynienia z dwoma kolejnymi istotnymi elementami tego zupełnie wstępnego etapu planowania wojny z Polską. 30 stycznia 1939 r. szef sztabu *Heeres-Gruppenkommando 1* w Berlinie gen. por. Hans von Salmuth podpisał dokument dotyczący obsady podróży operacyjno-studyjnej, 1 Grupy (*Heeres-Gruppenreise*), którą zaplanowano na okres od 31 maja do 11 czerwca 1939 r.²⁹ Otóż wyjazd ten, podobnie jak później zaplanowana ale wcześniej zrealizowana podróż Sztabu Generalnego, miał odbyć się na terenie Dolnego Śląska i na dodatek w tej samej lokalizacji: hotel *Schlesischer Hof* w Bad Salzbrunn (czyli w Szczawnie Zdroju, miejscowości przylegającej od północnego zachodu do Wałbrzycha). Niestety, dotąd nie udało się odnaleźć założeń tej podróży, choć wybór Dolnego Śląska – na

²⁶ „Przechodząc do kwestii Polski, Göring zauważył: działania podjęte przez Niemcy w Czechosłowacji należy postrzegać jako korzystne dla państw Osi na wypadek, gdyby Polska ostatecznie przyłączyła się do obozu im wrogię. Niemcy będą mogły zaatakować Polskę z dwóch flank, a wojska niemieckie znajdą się zaledwie 25 minut lotu samolotem od nowych polskich ośrodków przemysłowych, które zostały ulokowane w pobliżu granicy z Czechosłowacją” (zob. Peter de Mendelssohn, *The Nuremberg Documents. Some Aspects of German War Policy 1939–45* /New York–London: Routledge, 2020/, 104).

²⁷ „Bezkrwawe rozwiązanie konfliktu czeskiego jesienią 1938 r. i wiosną 1939 r. oraz aneksja Słowacji tak zaokrągliły terytorium Wielkich Niemiec, że możliwe stało się rozpatrzenie problemu polskiego na podstawie mniej lub bardziej korzystnych przesłanek strategicznych” (ibid., 99).

²⁸ Tomasz Wesołowski, „Plan gry wojennej Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych (*Generalstabsreise*) z marca 1939 r. – przyczynek do nowego spojrzenia na początki planowania wojny przeciw Polsce («Fall Weiss»)”, *Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska* 30 (2017): 13.

²⁹ Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku (dalej: CAMO), f. 500, o. 12451, d. 25, [gen. por. H. von Salmuth] *Heeres-Gruppenreise 1939, Heeres-Gruppenkommando Ia 149/39.geh.*, Berlin, 30 I 1939 r., 51–53; zob. także Koreś, *W cieniu wyroku na miasto. Pułkownik dypl. Józef Szostak „Filip” (1897–1984). Biografia szefa Oddziału III i szefa operacji KG AK* (Wrocław–Warszawa: Wyd. IPN–WBH, 2023), 226; Wesołowski, „Plan gry wojennej Sztabu Generalnego”, 12.

co zwrócił uwagę Wesołowski – pozwala domniemywać, że jej celem było zapoznanie uczestników z obszarem mającym być już niebawem miejscem koncentracji i podstawą wyjściową dla głównego zgrupowania uderzeniowego *Wehrmachtu* w działaniach zaczepnych przeciwko Polsce³⁰. O tym, że rozważano ten kierunek ofensywy, a nie „Fall Süd-Ost”/„Ost” czy też inny wariant operacji skierowanej przede wszystkim przeciw Czechosłowacji, dowodzi zwłaszcza lista uczestników (32 generałów i 1 pułkownik), na której warto wskazać m.in. dowódców: I Korpusu Armijnego (dalej: KA) gen. art. Georga von Küchlera (w czasie kampanii polskiej dowódca 3 Armii), II KA gen. piech. Adolfa Straussa (dowodził tym korpusem w czasie kampanii polskiej), III KA gen. art. Kurta Haase (także dowodził tym korpusem w czasie kampanii polskiej) i VIII KA gen. piech. Ernsta Buscha (w czasie uderzenia na Polskę dalej dowodził tym korpusem); wśród powołanych na podróż było także 10 dowódców dywizji (w tym dowódca 18 DP, a w czasie kampanii polskiej szef sztabu GA „Południe” gen. por. Erich von Lewinski (von Manstein) i 19 dowódców innego szeregu (np. komendant wojskowy Berlina gen. por. Ernst von Seifert). Oficerowie ci, jak i związki, którymi dowodzili, byli tylko w minimalnym stopniu związani z „Fall Süd-Ost” ale za to wkrótce mieli odegrać poważną rolę w czasie „Fall Weiss”. Wydaje się też, że wybór terminu podróży także stanowi poważny argument za włączeniem jej do działań związanych z planowaniem wojny z Polską. Rozwiązanie kwestii pozostałości po Czechosłowacji – jak określano terytorium Czecho-Słowacji w dokumentach niemieckich – planowano bowiem na początek wiosny, a nie przełom wiosny i lata, 1939 r.

W lutym 1939 r. szef Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych (*Oberkommando des Heeres*) gen. płk. Franz Halder przygotował zimową grę wojenną (*Operative Aufgabe Winter 1938/39*), której główne założenie opierało się na odpieraniu przez niemiecką 4 Armię polskiego uderzenia na Śląsk i przygotowaniu flankowego kontruderzenia przez 1 Armię, która koncentrowała się na terenie Austrii (należało ją przetransportować na linię frontu), podczas gdy główne siły niemieckie znajdowały się przy granicy francuskiej. W tej rozgrywce Czecho-Słowacja nie stanowi zagrożenia dla III Rzeszy – jest krajem neutralnym, wręcz rozerwanym na Czechy i Morawy znajdujące się w niemieckiej strefie wpływów i Słowację, która ma być w polskiej strefie wpływów; uznano pełną neutralność Węgier. Ponownie uwaga skupiona jest na Śląsku: polskie oddziały zajmują niemiecki górnośląski okręg przemysłowy, podczas gdy 4 Armia broni się na linii Odry: od Ścinawy do Opola i dalej na linii Opole – Hotzenplotz (Osoblaha, wieś w Czechach, obecnie na samej granicy z Polską) – Mährisch Neustadt (Uničov, miasto na Morawach). Strona polska, nie zważając na neutralność Czecho-Słowacji,

³⁰ Wesołowski, „Plan gry wojennej Sztabu Generalnego”, 12, 13.

wykorzystuje więc Zaolzie jako rejon koncentracji dla zgrupowania flankowego mającego wyjść na tyły 4 Armii broniącej Śląska, czemu ma przeszkodzić 1 Armia, która na teren Czecho-Słowacji może wkroczyć dopiero w odpowiedzi na polską agresję³¹.

Z założenia nie wynika jasno, czy Niemcy prowadzą ofensywę we Francji czy też się przed nią bronią. Na pewno jednak nie czują się na tyle zagrożeni, żeby ściągać siły z zachodu na Śląsk, tylko planują kontrofensywę siłami rezerwowej armii zmobilizowanej na terenie Austrii. W ten sposób testowano kilka możliwych wariantów rozwoju sytuacji, wskazując jednak przy tym, że choć armia polska nie stanowi dla III Rzeszy szczególnego zagrożenia (brak elementu przerzucenia sił z zachodu), to Polska spełni ciężące na niej zobowiązania sojusznicze wobec Francji. Ciekawe, że nie udało się za to odnaleźć niemieckiej gry wojennej testującej wariant odwrotny – Niemcy uderzają na Polskę, a Francja przybywa jej z pomocą. Na uwagę zasługuje fakt zasugerowania możliwości wykorzystania przez stronę polską terytorium Moraw do oskrzydlenia Śląska. Można to uznać za militarne usprawiedliwienie likwidacji Czecho-Słowacji, co niebawem stało się faktem, ale także za dowód dostrzegania znaczenia tego terytorium (wraz z jego rozwiniętą infrastrukturą) dla możliwości głębokiego flankowania Polski poprzez strategiczny manewr po liniach wewnętrznych. Dzięki tym wszystkim aspektom zimowa gra wojenna Haldera z lutego 1939 r. stanowi element planowania wojny z Polską.

Nie wiadomo, czy wyżej zarysowany plan gry wojennej podpisany przez Haldera został rozegrany, czy nie, ale powstała jej alternatywna, znacznie dla nas ciekawsza wersja, opracowana przez IV zastępcę (*Oberquartiermeister IV*) szefa Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych gen. mjr. Kurta von Toppelskircha³², któremu podlegały oddziały wywiadowcze Sztabu Generalnego OKH (*Abt. Fremde Heere Chef*). Rozgrywka odbyła się na mapie i wiemy na pewno, że miała miejsce 16 lutego 1939 r. w godz. od 9.30 do 16.00 w holu gabinetu szefa Oddziału L OKW, a omówienie jej wyników zostało zaplanowane na 3 marca 1939 r. w sali kinowej gmachu Sztabu Generalnego OKH³³. Gra opierała się ona na założeniu, że Niemcy prowadzą ofensywną

³¹ CAMO, f. 500, o. 12451, d. 27, Gen. płk Franz Halder – Operative Aufgabe Winter 1938/39, Der Chefs des Generalstabes des Heeres, 136. Ausfertigung, Februar 1939, 1–6; zob. także Koreś, *W cieniu wyroku na miasto*, 225.

³² Oficer jest autorem niezwykle ciekawego studium poświęconego operacyjnemu aspektowi kampanii polskiej 1939 r., lecz o swojej grze wojennej z 16 II 1939 r. oczywiście milczy, wskazując 3 IV 1939 r. jako moment, od którego możemy mówić o rozpoczęciu planowania operacyjnego przeciwko Polsce w OKH (zob. Kurt von Toppelskirch, „Operativer Überblick über den Feldzug in Polen 1939”, *Wehrwissenschaftliche Rundschau* 6 /1954/: 252, 253).

³³ BA-MA, OKH/Generalstab des Heeres, sygn. RH 2/3103, [K. von Toppelskirch], Operative Aufgabe für die am 16 II 1939 in der Zeit von 9.30–16.00 Uhr zu bearbeiten, Obergquartiermeister IV Generalstab des Heeres, Nr 95/39, Berlin, 9 II 1939 r., 93.

wojnę przeciwko Polsce, Francja pozostaje neutralna i przeciwko niej skierowano na zachód odpowiednie siły dla powstrzymania ewentualnej ofensywy³⁴. Przedstawiona w tej rozgrywce hipotetyczna sytuacja operacyjna odpowiadała niemalże całkowicie położeniu w dniu 1 września 1939 r. – oczywiście z istotną różnicą dotyczącą zmian geopolitycznych, które nastąpiły w następnych miesiącach i skrajnie skomplikowały położenie Polski, a ułatwiły zadanie III Rzeszy. Tippleskirch zakładał 8 lutego 1939 r. – z tą datą przygotowano to ćwiczenie – że Litwa przyłącza się do Niemiec, mając na celu zajęcie Wileńszczyzny a Rosja i Węgry deklarują neutralność. Czechosłowacja, podobnie jak w grze Haldera, jest całkowicie w niemieckiej strefie wpływów, co pozwala wykorzystać jej terytorium do koncentracji 5 Armii (maszerowała z Austrii na Morawy), której siły mogą być użyte częściowo przeciwko Polsce, a pozostałe mają za zadanie gwarantować spokój ze strony Czechów. 10 sierpnia większość związków 5 Armii była ciągle w drodze do rejonów koncentracji. Najbardziej wysunięty był XIV KA, którego dowództwo znajdowało się w Vyškovie (Wischau, ok. 25 km na pn. wsch. od Brna) w sile: 13 DP (mot.) w Brnie (Brünn), 29 DP (mot.) w Ołomuńcu (Olmütz), 1 Dywizja Górską w Jihlavie (Iglau) oraz 3 Dywizja Lekka (dalej: DLek.) w Czeskich Budziejowicach (Budweis). Jak widać, dywizje te były rozrzucone na znacznym terenie. Tegoż 10 sierpnia OKH wysłało do dowództwa 5 Armii komunikat radiowy z następującymi informacjami:

- a) ofensywa przeciwko Polsce, wychodząca ze Środkowego Pomorza i Prus Wschodnich, przebiega sprawnie, siły niemieckie posuwają się naprzód;
- b) problematyczna była południowa flanka niemieckiej 4 Armii, która stała na wysokości Częstochowy i na południe od tego miasta aż do Bytomia, gdzie rośnie opór oddziałów polskich; tego dnia (10 sierpnia) 4 Armia miała swoją prawą flanką osiągnąć linię Sieradz–Częstochowa;
- c) w rejonie Olzy (zapewne w rozumieniu Zaolzia) stacjonuje jedna polska dywizja piechoty – zadanie jej zniszczenia otrzymały 3 dywizje czeskie, które miały odzyskać teren Zaolzia zajęty przez Polskę w 1938 r.; co jeszcze ciekawsze, założono, że z całej armii czesko-słowackiej istnieją tylko te 3 dywizje, a pozostałe zostały rozwiązane;
- d) na granicy słowackiej posterunki straży granicznej pilnują tylko głównych szlaków komunikacyjnych;
- e) na terenach Małopolski Wschodniej (w rejonie Tarnopol – Przemyśl – Chełm) wybuchło ukraińskie powstanie ludowe (choć o tym nie ma mowy, to można się domyślić, że wywołane z pomocą niemiecką), które poważnie zakłóca polską mobilizację i zmusza skierowanie tam 4 dywizji

³⁴ Ibid., [K. von Tippleskirch] Operative Aufgabe, Oberquartiermeister IV Generalstab des Heeres, Nr 80/39 geh.Kdos., Berlin, 8 II 1939 r., 87.

piechoty, 1 brygady kawalerii i 1 brygady zmotoryzowanej w celu stłumienia tego wystąpienia;

- f) rozpoznanie lotnicze zameldowało co najmniej jedną polską dywizję koncentrującą się w rejonie: Włoszczowa – Jędrzejów – Chęciny (na pd. i zach. od Kielc)³⁵.

I teraz *clou*, czyli zadanie 5 Armii. Ten związek operacyjny miał na celu zdobyć przejścia przez Karpaty i wykonać uderzenie na południową flankę i tyły sił polskich stojących naprzeciwko niemieckiej 4 Armii, kierując się na wschód od Wisły. Oczywiście, żeby przeprowadzić ten manewr, siły 5 Armii musiały wkroczyć na teren Słowacji (tutaj terytorium Czecho-Słowacji jest już rozpatrywane jako dwa organizmy *quasi*-państwowe, podporządkowane III Rzeszy). Słowacja – wg Tippelskircha – nie była problemem. Władze w Bratysławie wydały zgodę na transport kolejowy sił niemieckich, a oddziały słowackie znajdować się miały na granicy z Węgrami. Kładziono za to nacisk, żeby do północy 14 sierpnia oddziały 5 Armii – zarówno z terenów Moraw jak i te, które przeprawią się przez Dunaj pod Bratysławą – były gotowe do przerzutu kolejami na wschód, pod granicę z Polską³⁶. OKH miało za to wykonać akcję pozorującą przerzucenie sił 5 Armii na prawą flankę 4 Armii, żeby wprowadzić Polaków w błąd. Planowano także użyć pułku powietrznodesantowego, który oczekiwał na sygnał na lotnisku Aspern koło Wiednia. Wnioski, jakie planowano wyciągnąć z tej gry, sprowadzały się przede wszystkim do precyzyjnego (co do godziny) rozpisania na mapie w skali 1 : 1 000 000 tempa przerzutu wojsk 5 Armii na granicę słowacko-polską³⁷.

Ta zupełnie dotąd nieznana gra wojenna rzuca wiele światła na niemieckie planowanie operacyjne przeciwko Polsce. Przede wszystkim uderzająca jest analogia do rozwiązań przyjętych w czasie kampanii jesiennej – to w czasie tej rozgrywki, zaplanowanej 8 lutego 1939 r. (!), przeciwczono tempo przemarszu przez Słowację, którą tutaj potraktowano już wprost jako rejon wyjścia do głębokiego uderzenia na tyły polskie. Zaskakująco,

³⁵ Ibid., 87a.

³⁶ Ibid., 88.

³⁷ Ibid., 88a; zachowała się także inna dokumentacja (załączniki) do gry wojennej Tippelskircha, np. struktura (O. de B.) 5 Armii, z której wynika m.in., że miały jej podlegać 2 DPanc. oraz 3 i 4 DLek. (zob. BA-MA, OKH/Generalstab des Heeres, sygn. RH 2/3103, Kriegsgliederung der 5. Armee, Anl. 1 zu O Qu IV Nr 80/39 geh.Kdos., 90), plan transportowy (zob. ibid., Transportunterlagen, Anl. 2 zu O Qu IV Nr 80/39 geh.Kdos., 90a), plan marszów (zob. ibid., Marschlängen und Tagesleistungen, Anl. 3 zu O Qu IV Nr 80/39 geh.Kdos., 91), informacje o armii polskiej (zob. ibid., Angaben über das polnische Heer, Anl. 4 zu O Qu IV Nr 80/39 geh.Kdos., 91a) oraz informacje o sytuacji bojowej lotnictwa („Niemieckie siły powietrzne znacznie przewyższają polskie. Prowadzą działania w sposób ciągły i zaplanowany walcząc z lotnictwem nieprzyjacielskim oraz z powietrza bombardując rozpoznane na tyłach wroga lotniska”) i łączności (zob. ibid., Luftlage, Nachrichtenlage, Anl. 5 zu O Qu IV Nr 80/39 geh.Kdos., 92).

i chyba jeden jedyny raz, potraktowano za to lukę częstochowską jako wycinek terenowy na drugorzędnym obszarze operacyjnym. Trzeba jednak zauważyć, że na tym kierunku zakładano wciągnięcie polskiego zgrupowania w pułapkę i stronie niemieckiej nie było na rękę rzucać tam przeważających sił.

Ukoronowaniem tej fazy przedplanowania wojennego była jednak *Generalstabsreise* Haldera. Oficer ten, po wojnie uchodzący za członka opozycji antyhitlerowskiej i współpracujący aktywnie z Amerykami³⁸ (*US Historical Division*), skutecznie ukrywał przed aliantami fakt przeprowadzenia tej podróży i związanej z nią rozgrywki wojennej w obawie przed oskarżeniem go o udział w planowaniu wojny napastniczej i zbrodni przeciwko pokojowi, co mogło go zaprowadzić przed oblicze Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze³⁹. Oczywiście nie oznacza to, że o *Generalstabsreise* nie wspominali jej uczestnicy – Wesołowski skrupulatnie prześledził losy odkrywania tej tajemnicy poliszynela przez niemieckich generałów, którzy od lat pięćdziesiątych XX w. zaczęli sięgać po pióro i spisywać swoje memuary, oraz nielicznych historyków o tym wspominających⁴⁰, a którzy potrafili zrozumieć jej znaczenie. Ostatecznie także sam Halder przypominał sobie (a raczej inni mu przypomnieli) o rozgrywce w Bad Salzbrunn, lecz do końca życia prezentował jej fałszywy obraz⁴¹.

Pierwszy problem z *Generalstabsreise* wiąże się z tym, że założenia do gry wojennej podpisano 8 marca 1939 r., co oznacza, że pracowano nad nimi być może od końca lutego tr., poprzedzając tym samym tzw. protokół Siewerta (z 25 marca 1939 r.) o niemalże miesiąc. Po drugie, zachowane do dzisiaj elementy dokumentacji *Generalstabsreise* opracowane przez ppłk. Friedricha Sixta z 2. *Abteilung* [Oddziału Organizacyjnego] Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych opierały się na „dyrektywie do kampanii zaczepnej” (opracowanej przez Haldera i jego I zastępcę gen. piech. Carla Heinricha von Stülpnagela) zakładającej pełnoskalowy konflikt zbrojny III Rzeszy z Polską, którego celem było zniszczenie sił polskich i zajęcie całego kraju⁴². Analogia do „Fall Weiss” nasuwa się sama. Jeśli połączymy to z informa-

³⁸ Zob. Esther Julia Howell, *Die kriegsgeschichtliche Kooperation der U.S. Armee und der ehemaligen Wehrmachtselite 1945–1961* (Berlin–Boston: De Gruyter Oldenburg, 2016).

³⁹ Wesołowski, „Kłopotliwa gra wojenna Generalobersta Franza Haldera. «Generalstabsreise 1939» w powojennej historiografii”, *Studia z Dziejów Wojskowości* 6 (2017): 308–310.

⁴⁰ Przede wszystkim chodzi o biografa Haldera, Christiana Hartmanna, który jako pierwszy wskazał na rolę szefa Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych w przygotowaniu wojny z Polską i jego późniejsze cyniczne ukrywanie tego faktu (zob. Christian Hartmann, *Halder. Generalstabschef Hitlers 1938–1942* /Paderborn: Ferdinand Schöningh, 2010/, 127, 128).

⁴¹ Ibid., 310 i n.

⁴² Wesołowski, „Plan gry wojennej Sztabu Generalnego”, 16.

cją Helmutha Greinera, że plan operacyjny wojny przeciwko Polsce został opracowany przez Sztab Generalny Wojsk Lądowych z inicjatywy Hitlera i był sprawdzany podczas podróży taktycznej pod kierownictwem szefa tegoż sztabu (Haldera), a dopiero dalsze przygotowania przebiegały zgodnie z tabelą chronologiczną „Fall Weiss”⁴³, mamy gotową tezę: dyrektywa do „Fall Weiss” była wydana w momencie istnienia zrębu planu operacyjnego wojny przeciwko Polsce. Oczywiście plan ten został zweryfikowany rozgrywką⁴⁴ (która miała miejsce dopiero pomiędzy 3 a 13 maja 1939 r.⁴⁵) opierającą się na nieco zmienionych założeniach niż te opracowane przez Sixta 8 marca 1939 r.⁴⁶ – Wesołowski określił ten najwcześniejszy wariant

⁴³ Helmuth Greiner, *Za kulisami OKW*, tłum. Stanisław Zaleski (Warszawa: Wyd. MON, 1959), 38.

⁴⁴ Tippelskirch, „Operativer Überblick”, 253. Tippelskirch wspomina niezwykle ogólnikowo o rozgrywce w czasie *Generalstabsreise* w początku maja 1939 r., w czasie której szef Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych chciał przetestować plan wojny przeciwko Polsce. Błędnie przy tym podaje, że plan ten został ukończony na początku lipca.

⁴⁵ Warto zwrócić uwagę na to, że na omówienie końcowe rozgrywki w Bad Salzbrunn przyjechał specjalnie z Berlina Naczelny Dowódca Wojsk Lądowych gen. płk. Brauchitsch wraz z adiutantem ppłk. Siewertem (zob. BA-MA, Heeresleitung/Oberkommando des Heeres (OKH) – Oberbefehlshaber des Heeres, sygn. RH 1/45, Reise des Herrn Oberbefehlshabers des Heeres am 13.5.1939 nach [Bad] Salzbrunn, Ob. d H. Adjutantur, Nr 720/39.Ob d H., Berlin, 11 V 1939 r., 71), a także wiceadm. Canaris, w zastępstwie gen. płk. Keitla (zob. *ibid.*, Reise des Herrn Chef des Oberkommando der Wehrmacht am 13 und 14.5.39 nach [Bad] Salzbrunn und Aachen, Vertretung: Vizeadmiral Canaris, OKW Adjutantur, Berlin, 13 V 1939 r., 73).

⁴⁶ Zob. BA-MA, Luftflottenkommando 3/Luftwaffenkommando West, sygn. RL 7-3/603, Bericht über die Heeresgeneralstabsreise 1939, Luftflottenkommando 3, Führ.Abt./Ia o p l, Nr 93/39 g.Kdos. Chfcs., Monachium, 17 V 1939 r., 4 i n. Przede wszystkim uznano, że dzień uderzenia Niemców na Polskę (dla potrzeb gry wojennej uznano, że będzie to 1 VII 1939 r.) będzie dla *Wehrmachtu* pierwszym dniem mobilizacji, a dla Wojska Polskiego drugim dniem mobilizacji. Nie było już mowy o zaskoczeniu WP w garnizonach. Ponadto założono interwencję aliantów zachodnich, a także Litwy i Związku Sowieckiego, na korzyść Polski w późniejszym okresie wojny. Założono dodatkowo wzmocnienie przez stronę polską obrony Górnego Śląska kilkoma dodatkowymi dywizjami rezerwowymi oraz wzmocnioną Strażą Graniczną. Śląsk ponownie stanowić miał rejon koncentracji „uderzeniowej pięści” sił niemieckich (początkowo 5 dywizji pancernych i 2 dywizje piechoty zmotoryzowanej). Nie dziwi to, jeśli zadanie operacyjne dla niemieckiej ćwiczebnej Grupy Armii „B” zakładało: „atak całością dostępnych sił szybkich ze Śląska w głąb czerwonego [strona polska określana była stroną czerwoną – D.K.] obszaru na zachód od Wisły w celu zakłócenia mobilizacji rozmieszczonych tam sił czerwonych, a następnie zniszczenie sił polskich w zakolu Wisły w połączeniu z Armią Północną nacierającą na Warszawę przez korytarz [polskie Pomorze – D.K.] i z Prus Wschodnich”. Za cel ćwiczebny *Generalstabsreise* uznano zbadanie, w jakim zakresie potężne zgrupowanie sił pancernych i zmotoryzowanych będzie w stanie osiągnąć nałożone na nie zadania, jak rozwiązać problem zaopatrzenia tego zgrupowania w czasie ruchu i wreszcie w sprawdzenie, w jaki sposób dywizje pancerne i zmotoryzowane poradzą sobie w natarciu głęboko wewnątrz nieprzyjacielskiego obszaru, wobec wycofującego się nieprzyjaciela, do momentu kiedy ze Śląska nadejdą dywizje piechoty

wojny z Polską mianem „hazardowego”, gdyż zakładał uderzenie na Polskę niemalże z marszu, bez mobilizacji, w ramach dwufazowego planu (faza wstępna i właściwa wielka operacja) wykorzystującego maksymalnie czynnik zaskoczenia nieprzyjaciela. Ponieważ Hitler podjął decyzję o realizacji „Fall Süd-Ost” (zajęcia Czech i Moraw oraz utworzenia satelickiej Słowacji) 15 marca oraz przejścia Kłajpedy 23 marca 1939 r., plan Sixta z 8 marca stał się nieaktualny. Głównie z powodu polskiej odpowiedzi na niemieckie kroki: ogłoszenia mobilizacji alarmowej, która wywołała u Niemców duże zaniepokojenie⁴⁷. Zwracam uwagę na niezwykle ciekawą tezę Wesołowskiego: „Niewykluczone, że mobilizacja ta – zmuszając OKH do porzucenia hazardowych koncepcji operacyjnych i rozpoczęcia wręcz jawnych przygotowań wojennych [...] uratowała Wojsko Polskie przed scenariuszem nakreślonym przez Sixta”⁴⁸.

W planie przygotowanym przez ppłk. Sixta Śląsk odgrywał kluczową rolę. W pierwszej fazie działań przeciwko Polsce – „Z-Unternehmungen” – funkcję „pancernej pięści” powierzono, jak 1 września 1939 r., 10 Armii. Związek ten miał posiadać – też analogicznie do kampanii jesiennej – trzy

(wyładunek i rozmieszczenie sił piechoty zacznie się dopiero 3 dnia od rozpoczęcie działań wojennych). Wreszcie testowano, jak szybko wojska niemieckie będą w stanie zniszczyć polskie siły w zakolu Wisły, żeby móc sforsować rzekę. Nie tracąc z oczu problemu tzw. luki częstochowskiej, zwróćmy uwagę na ten fragment raportu: „Strona niebieska [tzn. Niemcy – D.K.] uderzyła 1 lipca 10 Armią pomiędzy Krakowem a Częstochową; 3 lipca oddziały niebieskie dotarły do Dunajca po obu stronach Tarnowa, ze środkiem ciężkości na północ od Wisły na odcinku rzeki Nidy i okrążyły siły czerwone, broniące górnośląskiego okręgu przemysłowego. Dalsze natarcie na wschód po obu stronach Wisły okazało się nieskuteczne operacyjnie i nie mogło być dalej kontynuowane ze względu na silną obronę nieprzyjaciela na linii Dunajec – Nida. W związku z tym niebiescy przegrupowali siły 3 lipca, żeby przejść do natarcia w kierunku północno-wschodnim na linii Jędrzejów – Włoszczowa w stronę Radomia, w celu niedopuszczenia do połączenia się oddziałów czerwonych maszerujących na południe z rejonu z Łodzi z siłami broniącymi się na linii Dunajec – Nida”. Co ciekawe, rozgrywka pokazała, że to natarcie okazało się nieskuteczne, gdyż działano w terenie niekorzystnym dla wojsk szybkich (Góry Świętokrzyskie, na zachód i południowy zachód od Łysej Góry), a silne zgromadzenie polskie skoncentrowane w tym czasie w rejonie Kielc przeszło do kontrnatarcia. Po przegrupowaniu sił przez dowództwo niebieskich w rejon na zachód od rzeki Pilica (Przedbórz, Radomsko, Piotrków Tryb.). 7 lipca – a więc po tygodniu działań wojennych – natarcie niemieckie zostało skierowane na północ od Piotrkowa. Dalsze opisywanie przebiegu rozgrywki nie ma sensu. Ten niezwykle ciekawy dokument, nigdy szerzej nieanalizowany, tylko wzmiankowany (zob. Wesołowski, „Plan gry wojennej Sztabu Generalnego”, 5; Müller, *Wspólny wróg*, 188; Hartmann, *Halder*, 127) prezentuje rozgrywkę, w której strona polska radzi sobie o wiele lepiej, niż miało to miejsce w rzeczywistości we wrześniu. Częstochowski wycinek terenowy oczywiście odgrywa tutaj ponownie kluczową rolę dla 10 Armii w jej uderzeniu na wschód, a dopiero po kilku dniach kierunek natarcia zmieniono na północny wschód.

⁴⁷ Wesołowski, „Plan gry wojennej Sztabu Generalnego”, 28 i n.

⁴⁸ Ibid., 29.

korpusy pancerno-motorowe: XIV, XV i XVI KA z 5 dywizjami pancernymi i 3 zmotoryzowanymi dywizjami piechoty oraz dwa korpusy armijne: VIII i XVII KA z 5 dywizjami piechoty i 3 dywizjami górskimi. W ramach operacji „Z” siły te miały zająć błyskawicznym wypadem polski górnośląski okręg przemysłowy oraz Częstochowę – zdobycie miasta i zniszczenie polskiej 7 DP przypaść miało XV KA (mot.) w składzie: 1 i 7 Dywizje Pancerne⁴⁹ (dalej: DPanc.) oraz 13 DP (mot.). Operacja „Z” miała zakończyć się do wieczora trzeciego dnia („Z+2”)⁵⁰. Tu kończyły się podobieństwa do „Fall Weiss”. W fazie drugiej – *Grosse Operation* – większość XV KA (mot.) przechodziła do lewoskrzydłowej 4 Armii, która przejmowała rejon Częstochowy i, nacierając w pasie pomiędzy Wieruszową – Wieluniem a Częstochową (którego część stanowiła tzw. luka częstochowska), miała działać na trzech kierunkach: łódzkim, warszawskim i dębskim. Armia ta miała realizować zadania, które faktycznie we wrześniu przynależały do 10 Armii. To dlatego Sixt określił ją mianem: „rozstrzygającej grupy uderzeniowej wojsk lądowych”⁵¹. Ponieważ około jednej trzeciej pasa natarcia 4 Armii (szerokość ok. 100 km u podstawy) przechodziła przez lukę częstochowską, wprowadzając silne zgrupowanie do centrum Polski: pod Warszawę i do mostów na Wiśle pod Dęblinem i Puławami, można uznać to za wystarczające potwierdzenie operacyjnego znaczenia tego wycinka terenowego dla osiągnięcia przez Niemców wyznaczonych celów.

Zapowiedź dyrektywy „Fall Weiss” z 3 kwietnia i jej wydanie w osiem dni później nie było jednoznaczne podjęciem decyzji wojny przeciwko Polsce – o czym zresztą wprost mówił punkt pierwszy „Fall Weiss”. Wszystkie opisane wyżej działania stanowiły oczywiście element planowania tej wojny, której zdecydowanie w kręgach wojskowych nie obawiano się. Podpułkownik i. G. Bernhard von Lossberg, oficer Oddziału Obrony Krajowej (*Abteilung Landesverteidigung*) Zarządu Dowodzenia Sił Zbrojnych, zauważył, podobnie jak wielu jego kolegów, że: „Jeśli wybuchłaby wojna, polskie zadanie było do rozwiązania z wojskowego punktu widzenia”⁵². Niepewność za to istniała co do postawy mocarstw zachodnich: „Ale co by się stało, gdyby Hitler mylił się w swojej ocenie Francji i Anglii i interweniowałyby mocarstwa zachodnie?”⁵³ – zapytał w następnym zdaniu Lossberg. Te wątpliwości miały pewien wpływ na posunięcia planistyczne OKW i OKH po 11 kwietnia i nie zostały rozstrzygnięte, aż

⁴⁹ Sixt, co ciekawe, nie zakładał istnienia dywizji lekkich.

⁵⁰ Wesołowski, „Plan gry wojennej Sztabu Generalnego”, 19, 20.

⁵¹ Cyt. za: *ibid.*, 22.

⁵² Bernhard von Lossberg, *Im Wehrmachtführungsstab. Bericht eines Generalstabsoffiziers* (Hamburg: H.H. Nölke, 1949), 27.

⁵³ *Ibid.*

do 23 maja 1939 r., gdy Hitler spotkał się z kierownictwem sił zbrojnych w Kancelarii Rzeszy w Berlinie i wyłożył generałom swoje zamiary co do Polski, przy okazji starając się ich uspokoić co do obaw o wojnę na dwa fronty⁵⁴. Jednak także po tej odprawie oficerowie niższego szczebla pokroju Lossberga nie zostali wyprowadzeni z mgły informacyjnej, gdyż Hitler wyraźnie i parokrotnie podkreślał potrzebę zachowania tego, co mówi, w ścisłej tajemnicy. A to prowadziło Lossberga i jego kolegów do takich oto przemyśleń: „Wydano odpowiednie rozkazy. Jednak wariant biały [„Fall Weiss” – D.K.] został przyjęty jako ewentualność. Sformułowanie, że powinien zostać wdrożony jedynie w przypadku, gdyby Polska przyjęła «postawę zagrażającą Rzeszy», wydawało się wątpliwe. Przygotowania, jakie poczyniono w nadchodzących miesiącach do ogólnej obrony Rzeszy, realizacji wariantu białego i niezależnie od tego do zajęcia Gdańska, pozostawiły otwartą do końca kwestię, czy rzeczywiście nastąpi atak na Polskę, czy też nasze rozmieszczenie ponownie posłuży jedynie jako wojna nerwów”⁵⁵. Jak słusznie zauważył Gerhard P. Gross, planowanie wojny z Polską nie przypominało głęboko osadzonych w niemieckiej tradycji wcześniejszych przygotowań, z gotowym, wielowariantowym scenariuszem. Zamiast tego oparto się na krótkoterminowym planie operacyjnym, bazującym na korzystnych warunkach geopolitycznych oraz błędach i potknięciach przeciwnika⁵⁶. Pomimo różnic to krótkoterminowe planowanie było głęboko osadzone w tradycyjnym myśleniu operacyjnym – wskazuje na to właśnie faza przedprzygotowawcza, która być może była naturalnym wyjściem naprzeciw oczekiwaniom przywódców politycznych ze strony Sztabu Generalnego OKH.

Niemniej praca nad „Fall Weiss” trwała i przyniosła efekt w postaci dyrektywy OKH nr 4150/39 z 1 maja 1939 r.⁵⁷ To zapewne ten dokument otworzył nowy rozdział w niemieckim planowaniu operacyjnym wojny

⁵⁴ Stanisław Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939* (Poznań: Instytut Zachodni, 1998), 389–392; Krzysztof Rak, *Polska – niespełniony sojusznik Hitlera* (Warszawa: Wyd. Belona/Fundacja Historia i Kultura, 2019), 476–478.

⁵⁵ Lossberg, *Im Wehrmachtführungsstab*, 27.

⁵⁶ Gross, *The Myth and Reality of German Warfare. Operational Thinking from Moltke the Elder to Heusinger*, red. David T. Zabecki i Robert M. Citino (Lexington: University Press of Kentucky, 2016), 192.

⁵⁷ Dokument ten, jeszcze niedawno uważany za zaginiony, odnalazł Wesołowski (zob. Wesołowski, *Ze studiów nad „Fall Weiss”. Grupa „Falkenhorst” w boju o Łomżę 17–8 września 1939 r/)* – utracona szansa Generalobersta Fedora von Bocka /Białystok: Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, Polskie Towarzystwo Historyczne, 2021/, 34) w aktach operacyjnych GA „Północ”. Niestety, oprócz wspólnego elementu, jakim były ogólne zamierzenia operacyjne OKH, projekt ten zawiera tylko wytyczne do rozwinięcia GA „Północ”. Identyczny dokument z pierwszymi wytycznymi dla GA „Południe” ciągle czeka na odnalezienie (zob. CAMO, f. 500, o. 12459, d. 4, [F. Halder] Entwurf der Aufmarschanweisung „Fall Weiss”, Der

z Polską. Bardzo prawdopodobne, że jego powstanie wynikało bezpośrednio z decyzji o jednostronnym zerwaniu paktu o nieagresji, które nastąpiło w czasie przemówienia Hitlera w Reichstagu 28 kwietnia. Dokument ten, będący projektem (*Entwurf*), wskazywał na ogólną koncepcję działań Wojsk Lądowych (*Heer*) podczas realizacji „Fall Weiss” i równocześnie zalecał przygotowanie planów operacyjnych przez sztaby dwóch grup armii („Południe” i „Północ”), które miały realizować tę koncepcję w praktyce⁵⁸. Oczywiście prace te były zakamuflowane – wzorowano się na rozwiązaniu wypróbowanym przy planowaniu operacji przeciwko Czechosłowacji, gdy 11 kwietnia 1938 r. powołano do życia w Monachium *Arbeitsstab Leeb* (na jego czele stanął wówczas gen. płk. Wilhelm von Leeb, dowódca 2 Grupy Wojsk Lądowych), o czym informował płk i. G. Günther Blumentritt 23 maja 1939 r. szefów sztabu przyszłych związków operacyjnych GA „Południe”: 8 Armii gen. mjr. Hansa Gustawa Felbera (wówczas szefa sztabu 3 Grupy Wojsk Lądowych w Dreźnie), 14 Armii gen. mjr. Eberharda von Mackensena (wówczas szefa sztabu 5 Grupy Wojsk Lądowych w Wiedniu) i wreszcie 10 Armii gen. mjr. Friedricha Paulusa (wówczas szefa sztabu XVI KA /mot./)⁵⁹. Blumentritt był kluczową postacią powstałego w pierwszych dniach maja *Arbeitsstab Rundstedt*, zakamuflowanego załóżka dowództwa GA „Południe”. Oficer ten stał wówczas na czele 4 Oddziału Szkoleniowego Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych i pracował w Berlinie, mając – jako przyszły szef Wydziału Operacyjnego (Ia) GA „Południe” – plenipotecję, przede wszystkim od przewidzianego na szefa sztabu tejże gen. por. Ericha von Mansteina (wówczas dowódcy 18 DP w Legnicy) oraz gen. płk. Gerda von Rundstedta (wówczas emeryta wojskowego mieszkającego w Kassel), „do kontynuowania wszystkich bieżących prac, które nie wymagają decyzji Naczelnego Dowódcy i dowódcy Grupy Armii”⁶⁰. W tym piśmie Blumentritt powołuje się właśnie na dyrektywę OKH nr 4150/39 g.Kdos. z 1 maja 1939 r. („Aufmarsch Weiss”).

Oficer ten, zaprzyjaźniony z Mansteinem i razem z nim współpracujący w 1938 r. w *Arbeitsstab Leeb*, znany jako niestrudzony sztabowiec⁶¹, pracując

Oberbefehlshaber des Heeres, 1.Abt.(I) Gen St d H, Nr 4150/39 g.Kdos., Berlin, 1 V 1939 r., 1–56; Wesołowski, „Plan gry wojennej Sztabu Generalnego”, 11, 12).

⁵⁸ Fedor von Bock, *The War Diary 1939–1945* (Atglen: Schiffer Military History, 1996), 29, 30.

⁵⁹ BA-MA, OKHg Süd, sygn. RH 19-1/16, [G. Blumentritt] An den Chef des H.Gr.Kdo. 3 Herrn Gen. Maj. Felber Dresden, den Chef des H.Gr.Kdo. 5 Herrn Gen. Maj. v. Mackensen Wien, den Chef des XVI A.K. (für 10. Armee) Herrn Gen. Maj. Paulus Berlin, *Arbeitsstab Rundstedt Ia* Nr 2/39 geh.Kdos., Berlin, 23 V 1939 r., 29.

⁶⁰ Ibid.

⁶¹ Manstein, *Żołnierskie życie. Moja służba w Reichswehrze i Wehrmachcie 1919–1939*, tłum. Wawrzyniec Sawicki (Międzyzdroje–Kraków: Wyd. Arkadiusz Wingert, 2013), 397; Manstein, *Stracone zwycięstwa*, 1:8, 9.

wieczorami i nocami – gdyż nikt go nie zwolnił z obowiązków szefa 4 Oddziału Sztabu Generalnego – najprawdopodobniej pomiędzy 1 a 7 maja 1939 r. przygotował pierwszy dokument operacyjny przyszłego dowództwa GA „Południe” pt. „Ocena położenia” („Beurteilung der Lage”), w którym zawarł swoje spostrzeżenia na przyszłą kampanię przeciwko Polsce. „Należy założyć, że Polacy będą gotowi do działania wszystkimi dostępnymi siłami. Ich zachowanie zależeć będzie od powiązań, jakie niosą ze sobą ewentualne sojusze z innymi mocarstwami. Te zaś w każdym wypadku będą wymagać oporu ze strony Polski”⁶² – tak Blumentritt rozpoczął ten elaborat. Dalej pisał: „W tej sytuacji można założyć, że Polacy dadzą opór na granicach, wsparty fortyfikacjami stałymi i polowymi, a następnie, stosując taktykę defensywną, wycofają się za San, Wisłę i Narew. Ich ostatnia linia obrony będzie przebiegać przez Brody – Bug, aż po Brześć Litewski – Grodno. Na tyłach tego obszaru znajduje się granica sowiecka, lecz ważny gospodarczo obszar na zachodzie został oddany. W takiej sytuacji ważnym jest dla nas, żeby nacierać silnymi zgrupowaniami (mobilnymi) 14 Armii i z Prus Wschodnich na wschód od Wisły nad Sanem do Lublina, aby uniemożliwić polskiej armii opór za Wisłą poprzez rozbitcie jej głównych sił i szybkie wygranie decydującej bitwy pod Warszawą a nie dalej na wschód. Jeżeli Polacy liczą na szybką pomoc innych mocarstw, będą zmuszeni rozwinąć większość swoich sił zbrojnych na pozycjach obronnych na zachód od Wisły, gdzie stawią silny opór i następnie wycofają się krok za krokiem za San – Wisłę – Narew. W tym przypadku również należy rozważyć natarcie mobilnego zgrupowania 14 Armii na wschodnim brzegu Wisły. Dla nas ważne jest, aby połączyć wszystkie siły na zachodnim i południowym brzegu Wisły i nie pozwolić Polakom przedrzeć się na wschód. W tym przypadku może się okazać, że uda się doprowadzić do rozstrzygnięcia kampanii na zachód od Wisły, pomiędzy tą rzeką a Wartą”⁶³. O najbardziej nas interesującej 10 Armii Blumentritt napisał następująco:

„10 Armia (środek ciężkości GA Południe) ma jedno zadanie: dokonać głębokiego przełamania z zadaniem szybkiego natarcia w kierunku Warszawy, nie martwiąc się o obie flanki. Czoło natarcia będą stanowić dywizje pancerne i lekkie, za nimi będą podążać dywizje piechoty wspierane przez lotnictwo i ciężką artylerię. Dywizje piechoty będą podciągnięte tak szybko, jako to będzie możliwe. 10 Armia będzie miała swobodę dowodzenia i wyboru środków ciężkości natarć poprzez głębokie urzutowanie i stopniowe narastanie sił. Wczesne zniszczenie lub zajęcie kilku przepraw na Wiśle jest decydujące. Zablokuje to drogę odwrotu

⁶² BA-MA, OKHg Süd, sygn. RH 19-1/16, [G. Blumentritt] Beurteilung der Lage, Arbeitsstab Rundstedt Ia Nr 91/39 geh. Kdos. Chefs., Berlin, 7 V 1939 r., 23.

⁶³ Ibid., 23, 24.

polskim oddziałom na zachód od rzeki i utrudni ewentualne ściągnięcie posiłków ze wschodu i północnego wschodu”⁶⁴.

Zasadniczo tak sformułowane przez Blumentritta cele operacyjne 10 Armii nie uległy zmianie do momentu wybuchu wojny. Były one tylko doprecyzowywane, a w zakresie zmian mieściło się przede wszystkim *Ordre de bataille* (dalej: O. de B.) korpusów podległych dowództwu armii. Na uwagę zasługuje też pewna koincydencja – ani Blumentritt ani Manstein nie byli uczestnikami *Generalstabsreise*, a praca tego pierwszego nad planowaniem operacyjnym do „Fall Weiss” przebiegała równolegle do gry wojennej realizowanej przez uczestników tej podróży. Znając jednak pracowitość tego oficera i metody pracy polegające na permanentnym kontakcie z innymi uczestnikami procesu planistycznego za pomocą telefonu – o czym pisał Manstein – możemy się domyślać, że był on dobrze poinformowany o przebiegu gry wojennej w Bad Salzbrunn. Zresztą założenia do gry i zarys planu przedstawiony przez Blumentritta, przynajmniej w zakresie 10. Armii, nie wykluczają się, lecz wzajemnie ze sobą korelują.

Prace w ramach *Arbeitsstab Rundstedt* przebiegały w błyskawicznym tempie. Gdy w Bad Salzbrunn testowano na mapie możliwości działania dużych związków pancernych i zmotoryzowanych, w Berlinie Blumentritt 8 maja 1939 r. otrzymał z 5 Oddziału Transportowego Sztabu Generalnego instrukcję przemieszczania wojsk drogą lądową i transportem kolejowym, opracowaną 14 stycznia tr.⁶⁵ z wykorzystaniem doświadczeń czechosłowackich z października 1938 r. Równolegle rozpoczęły się prace *Arbeitsstab Oppeln*, czyli zakamuflowanego dowództwa 10 Armii, które koordynował gen. mjr. Paulus (jako przyszły szef sztabu) i już wkrótce dołączył do niego uczestnik *Generalstabsreise*, Ia dowództwa 4 Grupy Wojsk Lądowych płk i. G. Eduard Metz. 10 maja Paulus przygotował na podstawie dyrektywy Nr 4150/39 (pkt 4, podpunkt a) pierwszy projekt planu operacyjnego 10 Armii:

„Zamiarem 10 Armii jest: 1) poprzez zaskakujące wtargnięcie dywizji zmotoryzowanych na obszar Polski pomiędzy Tarnowskimi Górami a Wieluniem [zasadniczo poprzez tzw. lukę częstochowską – D.K.] i natarcie w kierunku Warszawy, zapobieżenie mobilizacji i koncentracji wojsk polskich na zachód od Wisły i rozbicie ich, najpóźniej po dotarciu

⁶⁴ Ibid., 25.

⁶⁵ Ibid., An den Arbeitsstab v. Rundstedt, z.Hd. des Herrn Oberst Blumentritt (4. Abt. GenStdH) In der Anlage wird die Verfügung OKH Az. 44 b 10 5. Abt. GenStdH (I) Nr 7/39 g.Kdos. v. 14 I 39, Aufmarschvorbereitungen von Landmärschen und Eisenbahntransporten (Allg. Bestimmungen), Berlin, 8 V 1939 r., 6 i n.

do wysuniętego zgrupowania dywizji piechoty 2 fali; 2) wczesne zdobycie przepraw wiślanych po obu stronach Warszawy”⁶⁶.

Realizując kolejne zalecenie dyrektywy z 1 maja 1939 r. (pkt 4, podpunkt b), Paulus wskazał na trzy korpusy zmotoryzowane: XIV, XV i XVI, jako korpusy pierwszorzutowe (*Korps erste Welle*), które miały z wykorzystaniem elementu zaskoczenia szybko pokonać duże kompleksy lasów oraz fortyfikacji w strefie przygranicznej. XVI KA (mot.) miał nacierać po osi: Jędrzejów – Włoszczowa; XIV KA (mot.) po osi: Częstochowa – Opoczno; XV KA (mot.) po osi: Wieluń – Piotrków. Dalej wskazał na dwie ważne kwestie: 1/ aby szybko pokonać strefę przygraniczną i wejść głęboko w strefę tyłową nieprzyjaciela, elementy, które przebiły się w pierwszej kolejności, pomagają sąsiadom dokonać przełamania i ruszyć naprzód; 2/ w obrębie korpusów należy podejmować błyskawiczne decyzje o koncentracji sił w decydujących punktach i po przełamaniu należy zmierzać jak najszybciej w stronę Wisły; zadanie niszczenia rozproszonych oddziałów nieprzyjaciela oraz ochrony skrzydeł należy pozostawić jednostkom piechoty podążającym w drugim rzucie. Według tego projektu miały to być w pierwszej kolejności: VII KA idący po osi: Częstochowa – Końskie – Opoczno i XI KA maszerujący po osi: Wieluń – Piotrków⁶⁷. Warto jeszcze zwrócić uwagę w tym dokumencie na O. de B. poszczególnych korpusów pierwszego rzutu: XVI KA (mot.): 1 DPanc., 2 DLek., 29 DP (mot.) i 4 DP; XIV KA (mot.): 4 DPanc., 3 DLek. i 14 DP (oraz zmotoryzowany Pułk SS *Deutschland*); XV KA (mot.): 1. DLek., 13 DP (mot.) i 18 DP⁶⁸. Składy tych korpusów ulegały licznym zmianom przez następne trzy i pół miesiąca, co także stanowi dowód na ciągle docierającą się koncepcję użycia „pancernej pięści” GA „Południe”.

Podczas, gdy OKH oraz podległe jej struktury dowódcze przyszłych grup armii i armii pracowały nad projektami planów operacyjnych, w Oddziale Obrony Krajowej Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych opracowano, z myślą o „Fall Weiss”, 10 maja 1939 r. dyrektywę o uprawnieniach dowodzenia w obszarze operacyjnym⁶⁹. Z punktu widzenia przyszłej kampanii

⁶⁶ Ibid., [F. Paulus] Bez.: Ob.d.H. 1.Abt.(I) GenStdH Nr 4150/39 g.Kdos. Chefs. v. 1 V 39 an Arbeitsstab Rundstedt, Berlin, Entwurf, A.O.K. 10 Arbeitsstab, 9020/39 g.K., Berlin, 10 V 1939 r., 40; zob. także Tippleskirch, *Operativer Überblick*, 254.

⁶⁷ BA-MA, OKHg Süd, sygn. RH 19-1/16, [F. Paulus] Bez.: Ob.d.H. 1.Abt.(I) GenStdH Nr 4150/39 g.Kdos. Chefs. v. 1 V 39 an Arbeitsstab Rundstedt, Berlin, Entwurf, A.O.K. 10 Arbeitsstab, 9020/39 g.K., Berlin, 10 V 1939 r., 41.

⁶⁸ Ibid., 42–44.

⁶⁹ BA-MA, OKW/Wehrmachtführungsstab, sygn. RW 4/877, [W. Keitel] Betr.: Befehlsmefugnisse im Operationsgebiet des Heeres, Oberkommando der Wehrmacht Nr 1050/39 g.Kdos. WFA/L IIc, Berlin, 10 V 1939 r., 1 i n.

dokument ten był jednym z kluczowych elementów regulacji i rozgraniczeń kompetencji dowodzenia – pomiędzy wojskami lądowymi a przede wszystkim armią polową (*Feldheer*), lotnictwem i marynarką wojenną – na teatrze działań wojennych.

Po spłynięciu planów przygotowanych przez podległe armie do 20 maja 1939 r. Blumentritt, w porozumieniu z Mansteinem, przygotował podpisaną już przez Rundstedta (formalnie pozostającego jeszcze w stanie spoczynku) dyrektywę do rozwinięcia (*Aufmarschanweisung*) „Weiss” dla GA „Południe” (cały czas odwołując się do dyrektywy OKH Nr 4150/39 z 1 maja). Ten obszerny dokument stanowił poważny krok w przygotowaniach do wojny z Polską⁷⁰. Na samym wstępie skupiono się na strukturze podległych armii, a przede wszystkim 10 Armii. Powołując się na dotychczasowe doświadczenia wojenne, stwierdził, że podległe dowództwu 10 Armii 6 dowództw korpusów armijnych to za dużo (optymalne miało być 5 takowych dowództw). Sprawę komplikował jeszcze fakt, że 3 z nich to korpusy zmotoryzowane „więc i tak trudniej jest nimi dowodzić” i dlatego na styku 10 i 14 Armii zamierzał użyć odvodu grupy armii VII KA (27 i 68 DP), który po wyładowaniu się miał osłaniać prawą flankę 10 Armii, nie pozwalając jej głównym siłom angażować się w kierunku Krakowa oraz miał pomóc tej części 14 Armii, która będzie realizować natarcie na północ od Wisły w kierunku Tarnowa. Cały zamysł opierał się na założeniu kluczowej roli natarcia 10 Armii, która „będzie mogła nacierać w stronę Wisły po obu stronach Warszawy bez przeszkód, jeśli 14 Armia będzie mogła działać na północ od Wisły wystarczającymi siłami własnymi. W przeciwnym razie zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że prawe skrzydło 10 Armii utknie”⁷¹.

Widać tu wyraźnie troskę niemieckich planistów o swobodę działania korpusów zmotoryzowanych 10 Armii, które poprzez tzw. lukę częstochowską miały się włączyć głęboko w przestrzeń operacyjną w celu wykonania powierzonych im, nadrzędnych z punktu widzenia całego „Fall Weiss”, zadań. Założony cel operacyjny (*Operationsziel*) całej kampanii był następujący: „Celem Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych jest zniszczenie polskiej armii, zanim będzie ona w pełni zmobilizowana i skoncentrowana na zachód od linii Wisła – Narew”⁷². Cel ten planowano zrealizować poprzez następujące zamierzenia operacyjne (*Operations-Absichten*): „Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych zamierza zaatakować silne zgrupowanie Wojska

⁷⁰ Robert M. Kennedy, *The German Campaign in Poland (1939)* (Bennington: Merriam Press, 2015), 59.

⁷¹ BA-MA, OKHg Süd, sygn. RH 19-1/9, [G. von Rundstedt] Bez.: Ob.d.H. 1. Abt. (I) Gen St d H v. 1 V 39, Betr.: Aufmarschanweisung „Weiss”, Arbeitsstab Rundstedt I a Nr 1/39 g.Kdos., Berlin, 20 V 1939 r., 4.

⁷² Ibid., 15.

Polskiego spodziewane na zachód od linii Narew – Wisła, koncentrycznie siłami Grupy Armii «Północ» z Pomorza – Prus Wschodnich i Grupy Armii «Południe» ze Śląska [...]. Grupa Armii «Południe» ma – poprzez likwidację sił polskich na terenie Galicji – mieć możliwość działania silnym zgrupowaniem w kierunku Wisły po obu stronach Warszawy⁷³. Wreszcie interesujące nas najbardziej zadanie 10 Armii polegać miało na:

„pełnym wykorzystaniu siły i szybkości natarć jednostek pancernych i zmotoryzowanych do przełamania przypuszczalnie słabego frontu nieprzyjaciela w południowo-zachodniej Polsce i przedarciu się do Wisły na północ i południe od Warszawy dla połączenia się i współpracy z siłami Grupy Armii Północ, w celu zniszczenia sił wroga w zachodniej Polsce zanim będzie mógł przeprowadzić się za Wisłę. W tym celu po przerwaniu się przez pozycje nieprzyjaciela armia zabezpieczy prawe skrzydło na linii: Tarnowskie Góry – Zawiercie – Jędrzejów – Kielce – Radom, a lewe skrzydło na linii: Wieluń – Piotrków aż po Brzeziny [...]. Jeśli nieprzyjaciel już na początku wojny skoncentruje silne zgrupowanie w rejonie Częstochowy – Bielska – Krakowa, wówczas armia, a przynajmniej jej drugi rzut, może się skierować na południowy wschód. To zgrupowanie nieprzyjaciela trzeba będzie otoczyć. Dla lewego skrzydła 10 Armii celem pozostaje Wisła (w rejonie Warszawy). W każdym razie ważne jest, aby po rozpoczęciu wojny armia kontynuowała natarcie jednostek pancernych i zmotoryzowanych jak najszybciej w kierunku Wisły, nie czekając na dywizje piechoty. Osłona skrzydeł ma być głównie zadaniem armii flankowych [8 i 14 Armii; podkreślenie – D.K.]”⁷⁴.

Kilkukrotne uwypuklanie znaczenia szybkiego ruchu sił szybkich 10 Armii w stronę Wisły nie wymaga dodatkowego komentarza. W ocenie niemieckich planistów miało to mieć rozstrzygające znaczenie dla całej kampanii, co rzutuje na całą niemiecką koncepcję operacyjną: tzw. małe kleszcze operacyjne miały odegrać kluczową rolę, a wielkie kleszcze operacyjne (czyli zbieżne uderzenia z Prus Wschodnich i Słowacji na wschód od Wisły) były rozważane w sytuacji, gdy nie uda się rozstrzygnąć kampanii na zachód od Wisły. W liście Haldera do Toppelskircha z maja 1955 r. był szef Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych przedstawił swoje spojrzenie na tę ważką kwestię, wskazując na dowódcę GA „Północ” gen. płk. Fedora von Bocka⁷⁵, jako tego, który parł do realizacji wielkich kleszczy operacyjnych, z miejscem połączenia się jego oddziałów z siłami GA „Południa” w rejonie Brześcia n. Bugiem. Jego zdaniem wynikało to z obaw Bocka o zagrożenie

⁷³ Ibid.

⁷⁴ Ibid., 24, 25.

⁷⁵ Zob. Bock, *The War Diary*, 31 i n.

lewej flanki jego sił ze wschodniej Polski, co Halder zupełnie bagatelizował, starając się doprowadzić do realizacji planu OKH, czyli połączenia wojsk dwóch grup armii pod Warszawą i zamknięcia sił polskich w wielkim worku na zachód od Wisły⁷⁶.

Nawiązując do kwestii zaznaczonej na samym wstępie do dyrektywy Rundstedta (Nr 1/39) 20 maja 1939 r., Manstein instruował – na polecenie dowódcy GA „Południe” – przyszłego szefa sztabu 14 Armii Mackensena, że podległy im VIII KA musi wydzielić silne zgrupowanie i skierować je na Kraków (na północ od Wisły), żeby „prawe skrzydło 10 Armii nie zostało zaangażowane w walki z siłami wroga spodziewanymi na zachód od Krakowa”⁷⁷. Ponadto zwracał uwagę, żeby siły VIII KA nie utknęły w trudnym, pociętym licznymi stawami, rejonie na południe od Oświęcimia, gdyż to uniemożliwiłoby szybkie przedostanie się tegoż korpusu do Krakowa i na północ od Wisły. Oczywiście w domyśle mogło to zmusić do zaangażowania na tym kierunku prawego skrzydła 10 Armii, która miała mieć swobodę w działaniach przełamujących i w dążeniu do zajęcia przeprawy na Wiśle. Cztery dni później Blumentritt w piśmie do In 7 czyli Inspektoratu Łączności OKH (*Inspektion der Nachrichtentruppen*) informował o rozpoczęciu działalności przez *Arbeitsstab Rundstedt* oraz o tym, że gen. mjr Ludwig Löweneck, obecnie szef łączności XVI KA (mot.), przewidziany na analogiczne stanowisko w GA „Południe”⁷⁸, przekazał mu pierwsze dokumenty do organizacji sieci łączności. Ponadto zameldował, że przyszli szefowie sztabów 8, 10 i 14 Armii zostali poinformowani, że w dniach 12 i 13 czerwca we Wrocławiu (ostatecznie odbyła się w Berlinie) odbędzie się odprawa organizowana przez In 7 (data odprawy miała być jeszcze uściślona), na której zostaną im przekazane dokumenty dotyczące sieci łączności na poziomie armii, korpusów i dywizji, które będą musieli przekazać na niższe szczeble dowodzenia⁷⁹. Ponieważ łączność odgrywała w niemieckim planowaniu operacyjnym kluczową rolę, można śmiało uznać, że prace studyjne przyszłego dowództwa GA „Południe” przeszły w trzeciej dekadzie maja do kolejnego etapu.

⁷⁶ „Anlage 1. Halderbrief über die Operationsführung im Polenfeldzug (Auszug), 5 V 1955”, w Elbe, *Die Schlacht an der Bzura*, 234, 235.

⁷⁷ BA-MA, OKHg Süd, sygn. RH 19-1/16, [E. von Manstein] Sehr verehrter Herr v. Mackensen! Arbeitsstab Rundstedt Ia Nr 3/39 geh.Kdos. Chefs., Berlin, 20 V 1939 r., 31.

⁷⁸ Jest to kolejny przykład na to, że służba w dowództwie XVI KA (mot.) stanowiła trampolinę do awansu na wyższe stanowiska służbowe; Löweneck poszedł w ślady Paulusa, który z szefa sztabu tegoż korpusu został podniesiony szczebel wyżej na szefa sztabu 10 Armii.

⁷⁹ BA-MA, OKHg Süd, sygn. RH 19-1/16, [G. Blumentritt] Betr.: Aufmarsch „Weiss” – Nachrichtenverbindungen, Arbeitsstab Rundstedt Ia Nr 4/39 geh.Kdos. Chefs., Berlin, 24 V 1939 r., 32, 33.

Na początku czerwca zaproponowane w dokumencie *Arbeitsstab Rundstedt* (Ia Nr 1/39) rozwinięcie i użycie GA „Południe” w ramach „Fall Weiss” zostało skomentowane przez Brauschitscha i Haldera. W piśmie podpisanym przez tego ostatniego, a przesłanym na ręce Mansteina, Halder na wstępie stwierdził, że Naczelnny Dowódca Wojsk Lądowych generalnie zgadza się z zaproponowaną strukturą i organizacją rozwinięcia sił do uderzenia. Niemniej po raz kolejny, w odniesieniu do 10 Armii, Brauchitsch: „zaznaczył jednak z całą stanowczością, że – jak wielokrotnie stwierdzano w projekcie dyrektywy rozwinięcia sił [chodzi o dyrektywę OKH Nr 4150/39 z 1 maja 1939 r. – D.K.] – celem całej operacji będzie szybkie natarcie na Warszawę. Ten punkt widzenia musi pozostać zasadą przewodnią dla wszystkich innych zamierzeń. Ostatecznie rozwinięcie 14 Armii w takim ugrupowaniu służy tylko temu celowi. Dlatego nie byłoby w jego interesie, gdyby od początku do 14 Armii przydzielono dodatkowe siły z odwodu Grupy Armii Południe lub z 10 Armii”⁸⁰. Oczywiście powstała kontrowersja pomiędzy OKH a ścisłym sztabem roboczym GA „Południe”⁸¹ dotyczyła kwestii użycia VII KA i została faktycznie rozstrzygnięta po myśli sztabowców Rundstedta⁸². Trzy dni później Blumentritt poinformował dowództwa podległych armii, że relatywnie krótki proces docierania się koncepcji i metod jej realizacji został właśnie zakończony i obecnie Oddział Operacyjny Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych pracuje nad zredagowaniem dyrektywy rozwinięcia sił do „Fall Weiss” dla całości komponentu wojsk lądowych przeznaczonych do agresji na Polskę. Prace nad tym dokumentem miały się zakończyć do 15 czerwca⁸³. Osobny, wyczerpujący raport na temat postępów prac przygotowawczych wysłał Blumentritt do Mansteina 8 czerwca⁸⁴.

⁸⁰ Ibid., [F. Halder] Bezug: Arbeitsstab Rundstedt Ia Nr 1/39 g.Kdos. v. 20 V 39, Betr.: Entwurf „Fall Weiss”, Oberkommando des Heeres 1. Abt. (I) Gen St d H, Nr 4160/39 g.Kdos., Berlin, 2 VI 1939 r., 61.

⁸¹ Była to zapowiedź znacznie większych kontrowersji pomiędzy Rundstedtem, Mansteinem a OKH, jakie zaistniały już w czasie kampanii polskiej i o których pisał Halder w liście do Tippleskircha z 5 V 1955 r. (zob. „Anlage 1. Halderbrief über die Operationsführung im Polenfeldzug /Auszug/, 5 V 1955”, w Elbe, *Die Schlacht an der Bzura*, 234, 235).

⁸² OKH zdecydowało, że korpus miał skoncentrować się w rejonie Bytom – Gliwice (BA-MA, OKHg Süd, sygn. RH 19-1/16, [F. Halder] Bezug: Arbeitsstab Rundstedt Ia Nr 1/39 g.Kdos. v. 20 V 39, Betr.: Entwurf „Fall Weiss”, Oberkommando des Heeres 1. Abt. (I) Gen St d H, Nr 4160/39 g.Kdos., Berlin, 2 VI 1939 r., 62), co zostało zaakceptowane przez *Arbeitsstab Rundstedt* (zob. *ibid.*, [G. Blumentritt] Bezug: Ob.d.H. 1.Abt. /I/ Gen St d H, Nr 4150/39 g.Kdos. Chfs. v. 1 V 39, Betr.: Aufmarschanweisung „Weiss”, Arbeitsstab Rundstedt Ia Nr 10/39 g.Kdos. Chfs., Berlin, 5 VI 1939 r., 66).

⁸³ Ibid., [G. Blumentritt] An Heeresgruppenkommando 3. Dresden, 4. Leipzig, 5. Wien, Arbeitsstab Rundstedt Ia Nr 10/39 g.Kdos. Chfs., Berlin, 5 VI 1939 r., 72.

⁸⁴ Ibid., [G. Blumentritt] Betr.: Vorarbeiten für „Fall Weiss”, Arbeitsstab Rundstedt Ia Nr 13/39 g.Kdos. Chfs., Berlin, 8 VI 1939 r., 76 i n. W punkcie 11 tego raportu Blumentritt

Do *Arbeitsstab Rundstedt* 15 czerwca 1939 r. wpłynęły dwa egzemplarze (jeden dla Mansteina a drugi dla Blumentritta) nowej dyrektywy rozwinięcia wojsk lądowych dla „wariantu białego” („Fall Weiss”). OKH zalecało równocześnie zniszczenie pierwszego projektu dyrektywy (Nr 4150/39 z 1 maja) oraz przygotowanie do 20 lipca odpisów najważniejszych rozkazów wydanych dla dowództw armii, a także dokumentów dotyczących ustaleń o współpracy z dowództwem 4 Floty Powietrznej na podstawie nowej dyrektywy i przygotowanie szkicu rozwinięcia wojsk (*Ansatz*) na podkładzie w skali 1 : 300 000⁸⁵. Zamierzenia operacyjne i zadania dla Grupy Armii „Południe” były już wcześniej ustalone i w tym dokumencie tylko je powtórzono: 10 Armia, jako „pancerny taran”, miała rozerwać polski front pomiędzy Zawierciem a Wieluniem i dążyć do jak najszybszego uchwycenia przepraw na Wiśle po obu stronach Warszawy, połączenia się tam z nacierającymi z północy związkami GA „Północ” oraz zniszczenia oddziałów nieprzyjaciela znajdujących się w zachodniej Polsce, przy zabezpieczeniu skrzydeł przez 8 i 14 Armie⁸⁶. Zadanie szczegółowe 10 Armii sformułowano w Oddziale Operacyjnym OKH następująco: „pełne wykorzystanie mobilności jej związków szybkich, które, wykorzystując swoją siłę uderzeniową, mają wyjść na linię Kielce – Pabianice, żeby stamtąd kierować się na przeprawy wiślane pomiędzy ujściem Wieprza a ujściem Bzury”⁸⁷. *Oberkommando des Heeres* zalecało dowództwu GA „Południe” zadbanie o przeprawy na Odrze (i w dalszej perspektywie na Wiśle), przede wszystkim ze względu na zadania 10 Armii. Obiecano latem 1939 r. dostarczyć materiał na ok. cztery prowizoryczne mosty w celu poprawienia możliwości przeprawowych tego związku operacyjnego⁸⁸. Tego samego dnia co dyrektywa Nr 4200/39,

omawia szczegóły ich wyjazdu (wraz z Rundstedtem) do Słowacji (pod fałszywymi nazwiskami) w celu oceny możliwości komunikacyjnych dla koncentracji prawego skrzydła 14 Armii (*ibid.*, 78).

⁸⁵ *Ibid.*, sygn. RH 19-1/7, [W. von Brauchitsch] An „Arbeitsstab Rundstedt”, Heeresgruppenkommando 1., Der Oberbefehlshaber des Heeres 1.Abt. (I) Gen St d H, Nr 4200/39 g.Kdos., Berlin, 15 VI 1939 r., 5.

⁸⁶ *Ibid.*, Aufmarschanweisungen „Fall Weiss”, Der Oberbefehlshaber des Heeres 1.Abt. (I) Gen St d H, Nr 4200/39 g.Kdos., Berlin, 15 VI 1939 r., 11, 12; zob. także Tippelskirch, *Operativer Überblick*, 259.

⁸⁷ BA-MA, OKHg Süd, sygn. RH 19-1/7, Aufmarschanweisungen „Fall Weiss”, Der Oberbefehlshaber des Heeres 1.Abt. (I) Gen St d H, Nr 4200/39 g.Kdos., Berlin, 15 VI 1939 r., 12, 13.

⁸⁸ *Ibid.*, 18. W kwestii przygotowania przepraw na terenie własnej koncentracji, jak i na teatrze działań wojennych, już pięć dni później GA „Środek” informowała podległe dowództwa związków operacyjnych o odpowiednich wnioskach (zapotrzebowaniach) złożonych do OKH i równocześnie zwrótnie prosiła o takie same zapotrzebowania ze strony 8, 10 i 14 Armii (zob. *ibid.*, sygn. RH 19-1/17, [G. Blumentritt] I. Behelfsbrücken II. Ausbau von Strassen im eigenen Lande und Erkundung von Vormarschstrassen in Polen, Arbeitsstab Rundstedt Ia Nr 15/39 g.Kdos. Chfs., Berlin, 20 VI 1939 r., 93, 94).

Oddział 5 Transportowy Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych przygotował ustalenia dotyczące uruchomienia obcych tras kolejowych, czyli przejęcia i użycia na własne potrzeby polskich linii kolejowych⁸⁹, jako rozwinięcie poprawionej i uaktualnionej na potrzeby „Fall Weiss” specjalnej instrukcji dla przemarszów lądowych i transportów kolejowych ze stycznia 1939 r.⁹⁰

W przeciągu dwóch tygodni od ukazania się dyrektywy OKH Nr 4200/39 szef sztabu i Ia 10 Armii przygotowali w Lipsku na jej podstawie własny plan rozwinięcia sił do „Fall Weiss”⁹¹. Najbardziej interesująca nas część I tego dokumentu, prezentująca zamierzenia operacyjne, zaczyna się od zasadniczego powtórzenia zadania armii za dyrektywą OKH. Potem nieco rozwija tę kwestię: „Armia to zrobi [czyli wykona nałożone na nią zadanie – D.K.] po przebicciu się przez kordon graniczny (*Grenzsicherung*), nacierając prawym skrzydłem przez Tarnowskie Góry, Zawiercie, Jędrzejów, Kielce na Radom; centrum przez Częstochowę na Końskie i dalej na północ, lewym skrzydłem przez Wieluń, Piotrków i dalej na północ aż po Rawę Mazowiecką”. Pierwszorzutowe korpusy, patrząc z południa na północ, miały wyznaczone następujące cele natarcia: prawoskrzydłowy XV KA (mot.) 4 DP na Tarnowskie Góry i dalej na północ, 2 DLek. z Horneck (Tworóg) na Koszęcin „najpierw należy zająć linię rzeki Warty pomiędzy Zawierciem i Lgotą a następnie posuwać się w kierunku Jędrzejowa”; w centrum XVI KA (mot.) 3 DLek. na Lubliniec, 14 DP na Wręczyce i 1 DPanc. na Kłobuck „zająć Częstochowę i kontynuować natarcie na Gidle – Nowo Radomsk [Radomsko – D.K.]”; lewoskrzydłowy XIV KA (mot.) 4 DPanc. przez Praszkę na Rudniki i 1 DLek. na Wieluń „zająć Wieluń i kontynuować natarcie na Szczerców – Widawę”⁹². Dla uzyskania dobrych pozycji wyjściowych do zajęcia przepraw wiślanych, związki pancerne 10 Armii miały jak najszybciej osiągnąć: 2 DLek. z XV KA (mot.) rejon Kielc i na pn. zach. od miasta; 3 DLek. rejon Końskich, a 1 DPanc. z XVI KA (mot.) rejon Opoczna; 4 DPanc. okolice Tomaszowa Maz., a 1 DLek. z XIV KA (mot.) obszar na pn. zach. od tego miasta. Dowództwo IV KA miało ulokować się za prawym skrzydłem i centrum armii, żeby po włamaniu się głęboko na

⁸⁹ Ibid., sygn. RH 19-1/8, Anordnungen für die Inbetriebnahme fremder Strecken bei Trüa 10 (Fall Weiss), OKH, Az.43 z 14 20 5.Abt. (IVb) Gen St d H, Berlin, 15 VI 1939 r., 4 i n.

⁹⁰ Ibid., sygn. RH 19-1/17, Sonderanweisung zur Aufmarschvorbereitung von Landmärschen und Eisenbahntransporten im „Fall Weiss”, Beilage 3 (Neudruck vom 15 VI 39) zu OKH 5.Abt. (IVb) Gen St d H Nr 7/39 g.Kdos. v. 14 I 39, 199 i n.

⁹¹ Ibid., sygn. RH 19-1/12, [F. Paulus] An Arbeitsstab Rundstedt, z. Hd. V. Herrn Oberst Blumentritt, Berlin, Heeres-Gruppenkommando 4 Ia Nr 500/39 g.Kdos.Chefs., Lipsk, 29 VI 1939 r., 3 i n.

⁹² Ibid., [W. von Reichenau] Aufmarschanweisung Fall Weiss für die Verbände der 10. Armee, Heeres-Gruppenkommando 4 Ia Nr 500/39 g.Kdos.Chefs., Lipsk, 29 VI 1939 r., 6.

terytorium nieprzyjaciela przejąć dowodzenie nad 4 DP (z XV KA) i 14 DP (z XVI KA). W odwodzie pozostawały 13 i 29 DP (mot.), które w dniu „Y” miały znaleźć się w rejonie Brzegu i Opola. Drugiego dnia mobilizacji 18 DP miała przejść w rejonie Kluczborka pod dowództwo XIV KA (mot.). Trzeciego dnia mobilizacji miała być do dyspozycji dowództwa IV KA – 46 DP. I wreszcie piątego dnia mobilizacji w rejonie Brzeg – Opole miał się skoncentrować XI KA z 19 i 31 DP⁹³.

Oczywiście O. de B. korpusów, tych pierwszego jak i tych drugiego rzutu, ulegało jeszcze zmianie i ostatecznie w dniu wybuchu wojny znacznie się ono różniło od zaprezentowanego w tym dokumencie. Ponadto zaprezentowany powyżej model narastania sił 10 Armii świadczył, że w połowie czerwca (aż do sierpnia 1939 r.) rozważano opcję wyznaczenia dnia „Y” w momencie kiedy nie będzie jeszcze zakończona własna mobilizacja, co zresztą wyjaśniam w następnym akapicie. Warto także zauważyć, że w części II tego dokumentu skrótkowo zaprezentowano przewidywane położenie wroga – czyli strony polskiej. „Nie są dostępne wiarygodne informacje na temat rozmieszczenia i planu operacyjnego strony polskiej” – tak na wstępie tej części, zapewne na podstawie informacji 12 Oddziału Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych (*Fremde Heere Ost*), napisał Ia 10 Armii płk i. G. Metz. Dodał jednak dalej, że „nie należy się spodziewać zdobycia zachodniej Polski bez poważnego oporu”⁹⁴. Niemiecki operator uważał, że na granicy należy się spodziewać przede wszystkim oddziałów straży granicznej wspartych częściami 7 i 23 DP na kierunku uderzenia 10 Armii. Główne zgrupowania polskie widział w postaci trzech silnych grup operacyjnych: w rejonie na pd. zach. od Łodzi, w rejonie górnośląskiego obszaru przemysłowego oraz w rejonie Krakowa. Słusznie oceniano, że strona polska będzie w znacznym stopniu zmobilizowana w momencie wybuchu wojny. Rozpoznanie polskich związków taktycznych i ich rejonów koncentracji pozostawiało wiele do życzenia. Grupa operacyjna w rejonie Łódź – Kalisz – Ostrów Wlk. – Kępno – Częstochowa – Piotrków miała składać się wg Niemców z 7–8 dywizji piechoty (25, 3, 13, 10, 20, 7, 2 i jednej nierozpoznanej). Na Górnym Śląsku dobrze rozpoznano 23 DP. Grupa operacyjna w rejonie Krakowa – Karwina – Nowego Targu miała posiadać 5 czynnych dywizji piechoty (21, 6, 24, 11 i 22 DP), jedną brygadę kawalerii i jedną brygadę zmotoryzowaną. Jak widać, zdecydowanie lepiej rozpoznano siły Armii „Kraków” niż Armii „Łódź” i „Prusy”. Ponadto uważano, że główny odwód polski w składzie 3 dywizji czynnych (5, 12 i 27 DP) może być skoncentrowany pod Warszawą. Oceniano, że polskie ugrupowanie wyjściowe będzie raczej rozmieszczone w głąb kraju, choć posiadano też doniesienia agenturalne, że

⁹³ Ibid., 7.

⁹⁴ Ibid., 25.

polskie związki operacyjne rozwiną główne siły już w pobliżu granicy w pasie natarcia (*Angriffsstreife*) 10 Armii⁹⁵. To pierwsze rozwiązanie podsuwała niemieckiemu oficerowi Sztabu Generalnego logika właściwej organizacji obrony wobec przeważającego przeciwnika. Niestety, strona polska zdecydowała się na to drugie rozwiązanie.

Dowódca 10 Armii, w odpowiedzi na zapytanie szefa Wydziału Operacyjnego GA „Południe”, 5 sierpnia 1939 r. zapewnił, że jego związek operacyjny ma wystarczająco dużo czasu na przemieszczenie oddziałów do rejonów koncentracji, rozpoznanie terenu oraz przygotowanie do natarcia, które – co ciekawe – miało rozpocząć się we wczesnych godzinach rannych trzeciego dnia po rozpoczęciu przesunięcia jednostek do rejonów wyjściowych do natarcia („3. Y-Tag”)⁹⁶. Punkt ciężkości natarcia armii gen. Reichenau umieścił na kierunku IV i XVI KA (mot.). Oba korpusy miały nacierać na Częstochowę – luka częstochowska jest wprost określana jako *Schwerpunkt* armii. Planowane O. de B. korpusów wyglądało następująco: XV KA (mot.) – 2 DLek., 29 DP (mot.); IV KA – 3 DLek., 4 i 46 DP; XVI KA (mot.) – 1 DPanc., 13 DP (mot.) i 14 DP; XIV KA (mot.) – 1 DLek. i 18 DP; w rezerwie armii miała pozostawać 4 DPanc. i dowództwo XI KA⁹⁷. Jak widać, dla wzmocnienia siły uderzenia wprowadzono IV KA do pierwszego rzutu armii. Ponadto w celu wsparcia natarcia na *Schwerpunkt* już 3 lipca zdecydowano przeznaczyć dwubaterijny I dywizjon 84 Pułku Artylerii uzbrojony w 4 najcięższe armaty oblężnicze K3 kalibru 240 mm. Dywizjon przydzielony 10 Armii do momentu rozpoczęcia agresji na Polskę miał stacjonować w pobliżu przygranicznej stacji kolejowej Teichwalde (Ciasna), ok. 12 km na wschód od Guttentag (Dobrodzień); zadanie dywizjonu było

⁹⁵ Ibid., 25, 26.

⁹⁶ Szef Oddziału Operacyjnego Sztabu Generalnego OKH wyjaśniał w piśmie do zakamuflowanego dowództwa GA „Południe”, że hasło „1.Y-Tag” wraz z datą jest tylko dniem rozpoczęcia ruchu do granicy („Y-Bewegung”) i nie stanowi zezwolenia na przekroczenie granicy. To może nastąpić tylko na hasło „Fall Weiss 1.Y-Tag” wraz z datą i godziną (zob. *ibid.*, sygn. RH 19-1/17, [H. von Greiffenberg] Bezug: Ob.d.H. 1.Abt (I) Gen St d H Nr 4200/39 g.Kdos. v.15.6.39, Betr.: Fall Weiss, Oberkommando des Heeres 1.Abt.(I) Gen St d H Nr 4323/39 g.Kdos, Berlin, 12 VIII 1939 r., 194). Kwestię tę obszernie wyjaśnia także pismo przyszłego dowódcy 14 Armii gen. płk. Wilhelma Lista do przyszłego szefa sztabu GA „Południe” gen. por. Mansteina – rozważano dwie opcje uderzenia na Polskę: z zaskoczenia (*Überraschung*, właśnie po trzecim dniu od rozpoczęcia ruchu do granicy) oraz atak zaplanowany (*Planmäßigkeit*, czyli dopiero siódmego dnia po rozpoczęciu ruchu do granicy). List był zwolennikiem drugiego rozwiązania, argumentując, że zaskoczenie strony polskiej na dużą skalę nie jest możliwe (*ibid.*, [W. List] Herrn Generalleutnant Manstein od. Vertreter im Amt, Heeresgruppenkommando 5 Ia Nr 187/39 g.Kdos.Chefs., Wiedeń, 19 VIII 1939 r., 199 i n.).

⁹⁷ Ibid., [W. von Reichenau] Betrifft: Planmäßiger Angriff, Bezug: Arb. St. Rundstedt Ia Nr 71/39 g.K.Ch. v. 25.7.39, Heeresgruppenkommando 4, Abt. Ia Nr 550/39 g.K.Ch., Lipsk, 5 VIII 1939 r., 138.

jedno: *Ziel: Tschenstochau*⁹⁸. Jednak nie tylko najcięższa artyleria miała wspierać uderzenie 10 Armii – nawiązując do polecenia Brauchitscha nakazującego wnioskowanie przez dowódców grup armii o ewentualne wsparcie sił powietrzno-desantowych (22 DP *Luftlande*)⁹⁹, szef Ia GA „Południe” wskazał przede wszystkim na pas natarcia 10 Armii, albo dla ułatwienia przełamania spodziewanej linii oporu polskiego nad rzeką Wartą lub Rawką, albo – choć to wg Blumentritta stało pod znakiem zapytania – przeciwko nieprzyjacielowi wycofującemu się za Wisłę w ścisłym powiązaniu z nacierającymi związkami szybkimi armii Reichenaua¹⁰⁰.

Do momentu wybuchu wojny zadanie 10 Armii nie uległo zmianie, choć w jej strukturze dokonywano korekt jeszcze na kilkanaście godzin przed dniem rozpoczęcia agresji („X-Tag”). Rozkaz o reorganizacji armii – zmieniający strukturę, którą wprowadziła dyrektywa o rozwinięciu sił 10 Armii Nr 500/39 z 29 czerwca – został wydany po odwołaniu ataku na Polskę z zaskoczenia (*Überraschung*), co – jak wiadomo – miało nastąpić 26 sierpnia 1939 r. Wstępny rozkaz do reorganizacji wyjaśniał, że zmian dokonano w związku z przybyciem do rejonów koncentracji dywizji 2 i 3 fali mobilizacyjnej¹⁰¹. Korpusy pierwszorzutowe pozostały bez zmian (patrząc od prawego skrzydła): XV KA (mot.), IV KA, XVI KA (mot.) i XIV KA (mot.). Jednak w składzie korpusów doszło do kolejnych przetasowań: XV KA (mot.) miał dysponować w dniu „Y” tylko 2 DLek., nacierający na *Schwerpunkt* IV KA miał posiadać 4 i 46 DP, a XVI KA (mot.) 1 DPanc. oraz 14 i 31 DP i wreszcie lewoskrzydłowy XIV KA miał dysponować 4 DPanc. oraz 18 i 19 DP. W odwodzie armii miało pozostawać dowództwo XI KA oraz: 1 i 3 DLek., a także 13 i 29 DP (mot.)¹⁰². Zadania korpusów zdefiniowano następująco: XV KA (mot.) miał

⁹⁸ Ibid., sygn. RH 19-1/16, [G. Blumentritt] Betr.: Einsatz der I/84, Arbeitsstab Rundstedt, Ia Nr 33/39 g.Kdos. Chefs., Berlin, 3 VII 1939 r., 171.

⁹⁹ Ibid., sygn. RH 19-1/17, [H. von Greiffenberg] An Heeresgruppenkommando 1, Arbeitsstab Rundstedt (z. H. Oberst i. G. Blumentritt), O.K.H., Gen St d H 1. Abt. Nr 4206/39 g.Kdos., Berlin, 28 VI 1939 r., 161. Chodziło przede wszystkim o 22 DP *Luftlande*, która miała być przystosowana do przewozu lotniczego (zob. ibid., Vortragsnotiz über die Verwendung der 22. Division, Chef 1. Abteilung, Berlin, 27 VI 1939 r., 162 i n.). Także płk i. G. Greiffenberg szef Oddziału Operacyjnego OKH przewidywał użycie dywizji przy przełamywaniu polskiego oporu na linii Warty i Pilicy (inne możliwe cele to rej. Krakowa, względnie walka o przeprawę przez Narew).

¹⁰⁰ Ibid., [G. Blumentritt] Bez.: O.K.H. Gen St d H 1. Abt. Nr 4206/39 g.Kdos. v. 28 VI 39, Betr.: Absichten über Einsatz von Luftlandeeinheiten, Arbeitsstab Rundstedt, Ia Nr 29/39 g.Kdos. Chefs., Berlin, 30 VI 1939 r., 160.

¹⁰¹ BA-MA, IV. Armeekorps (Gruppe von Schwedler, Korps Mieth), sygn. RH 24-4/4, [F. Paulus] Vorbefehl für die Neugliederung der 10. Armee, A.O.K. 10 Ia op Nr 46/39 g., Opole, 26 VIII 1939 r., 172.

¹⁰² Ibid., [W. von Reichenau] Bezug: H.Gruko.4, Ia Nr 500/39 g.K.Ch. v. 29 VI 39, Befehl für die Neugliederung der 10. Armee, Armee-Oberkommando 10 Abt. Ia Nr 100/39 g.Kdos., 27 VIII 1939 r., 161–164.

nacierać na Żarki i uchwycić przeprawę na Warcie pod Lgotą (zapowiadało przekazanie do korpusu 3 DLek.); IV KA miał zająć wzgórza koło Lublińca i następnie nacierać na Częstochowę, dbając o zajęcie przeprawy na Warcie na południe od miasta; XVI KA (mot.) miał zająć wzgórza w rejonie Panek, zając Kłobuck i wzniesienia na pn. od Częstochowy, następnie siłami pancernymi i zmotoryzowanymi miał przekroczyć Wartę i posuwać się jak najszybciej w stronę Tomaszowa Maz.; XIV KA (mot.) miał przebić się na północ od Liswarty, sforsować Wartę w rejonie Działoszyna, następnie jak najszybciej zająć przeprawy przez Widawkę, żeby móc błyskawicznie znaleźć się w rejonie na północ od Piotrkowa¹⁰³. Ostatnią poważną korektę wprowadzono już wraz z rozkazem operacyjnym dowództwa 10 Armii nr 1 („für den Angriff am X-Tag”), który wprowadzał na lewą flankę graniczącą z 8 Armią zamiast XIV KA (mot.), który przeszedł do odwodu armii, XI KA w składzie 18 i 19 DP, z zadaniem przeprawy przez Wartę w rejonie Działoszyna następnie na Widawce po obu stronach Szczercowa i wreszcie ruszenia w kierunku Bełchatów – Żelów¹⁰⁴. Rozkaz ten wprowadzał ostateczną organizację (*Kriegsgliederung*) 10 Armii, z którą przystąpiła do wojny, gdzie w pierwszym rzucie, patrząc od wcześniej wymienionego XI KA w prawo, znajdowały się: XVI KA (mot.) z 1 i 4 DPanc. oraz 14 i 31 DP, IV KA z 4 i 46 DP i XV KA (mot.) z 2 i 3 DLek. oraz odwodem armii (XIV KA /mot./ z 13 i 29 DP /mot./ oraz podlegającą bezpośrednio dowództwu 10 Armii – 1 DLek.)¹⁰⁵. Zadania dla tych korpusów pozostały zasadniczo bez zmian.

* * *

Uważne przyjrzenie się niemieckim przygotowaniom do wojny z Polską pozwala przesunąć ich początek na późną jesień 1938 r., przy czym niezmiennie decyzje polityczne w tym zakresie zapadły po 25 marca 1939 r. Na obecnym etapie badań trudno jest stwierdzić, czy działania w okresie przedprzygotowawczym prowadzono z inicjatywy najwyższych szczebli OKH czy też były one realizowane na nieformalne (ustne) polecenie kierownictwa sił zbrojnych (OKW), a może bezpośrednio lub pośrednio z Kancelarii Rzeszy (Hitler), zgodnie z rzymską sentencją: *si vis pacem, para bellum*. Gdzie by nie tkwiło źródło tych inicjatyw, prace te są faktem uchwytnym źródłowo, dotąd słabo – jeśli nie w ogóle – rozpoznany w historiografii.

Jeden z oficerów realizujących te przygotowania na zupełnie wczesnym etapie, gen. Kurt von Tippelskirch słusznie zauważył, że zasadnicza idea

¹⁰³ Ibid., 164, 165.

¹⁰⁴ Ibid., [W. von Reichenau] Armeebefehl Nr 1 für den Angriff am X-Tag, Armee-Oberkommando 10, Ia op Nr 101/39 g. Kdos., Opole, 29 VIII 1939 r., 127.

¹⁰⁵ Ibid., Gliederung der 10. Armee für den Angriff am X-Tag, 31 VIII 1939 r., 131.

operacyjna wojny z Polską – zniszczenia armii polskiej na zachód od Wisły i Narwi przy jednoczesnym odcięciu i znielowaniu możliwości polskiego zgrupowania na terenie Małopolski – wykuwająca się w OKH już w lutym–marcu 1939 r., nabierająca właściwego kształtu w maju i wreszcie przedstawiona przez Oddział Operacyjny Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych w dyrektywie z 15 czerwca 1939 r., pozostała niezmienną, choć zauważono rosnącą zdolność armii polskiej do działań obronnych¹⁰⁶. Ta żelazna konsekwencja w trzymaniu się założonego rozwiązania operacyjnego z jednej strony wynikała z położenia geograficznego, lecz z drugiej strony miała źródło w stosunkowo niskiej ocenie możliwości polskiego przeciwnika. Nawet zakładane niemalże jako pewnik zmobilizowanie w znacznym stopniu polskich sił zbrojnych w momencie rozpoczęcia agresji nie miało najmniejszego wpływu na przyjęty plan operacyjny. A trzeba przecież pamiętać, że niemieccy operatorzy zakładali o wiele bardziej racjonalne rozwinięcie polskich związków operacyjnych niż to miało miejsce w rzeczywistości. Kolejna kwestia, na którą trzeba zwrócić uwagę, to elastyczność przy konstruowaniu O. de B. niemieckich związków operacyjnych i operacyjno-taktycznych, co doskonale widać na przykładzie 10 Armii. Ostateczny *Kriegsgliederung* zestawiono na trzy dni przed rozpoczęciem agresji, wprowadzając nie tylko diametralne rozszady w składach poszczególnych korpusów, ale w ogóle nowy korpus na lewym skrzydle armii. Na tego typu przetasowania mogła pozwolić sobie tylko armia mająca wysoką kulturę organizacyjną, z odpowiednio przygotowaną kadrą oficerów Sztabu Generalnego cieszących się zaufaniem kierownictwa sił zbrojnych oraz dobrze przygotowanym do wojny i zdyscyplinowanym wojskiem. Ta elastyczność przejawiała się zresztą już na etapie planowania operacyjnego, które w ramach przyszłej GA „Środek” czy też 10 Armii odbywało się od pierwszych dni maja 1939 r. zasadniczo w niezwykle wąskim gronie kilku oficerów, którzy dodatkowo musieli realizować także inne zadania na swoich służbowych stanowiskach i którzy do połowy sierpnia niezwykle rzadko spotykali się osobiście, ograniczając się do korespondencji pisemnej lub rozmów telefonicznych. Z tej kultury organizacji pracy i armii brała się zresztą także giętkość wyrażająca się w niemieckiej (a raczej pruskiej) *Auftragstaktik*, czyli tzw. dowodzeniu zadaniowym na szczeblu taktycznym i operacyjnym¹⁰⁷.

¹⁰⁶ Tippelskirch, *Operativer Überblick*, 253.

¹⁰⁷ Zob. m.in. Werner Wieder, „Auftragstaktik and Innere Führung: Trademarks of German Leadership”, *Military Review* 82, z. 5 (2002): 3–9; Stephan Leistenschneider, *Auftragstaktik im preußisch-deutschen Heer 1871 bis 1914* (Hamburg: E. S. Mittler & Sohn, 2002); Marco Sigg, *Der Unterführer als Feldherr im Taschenformat. Theorie und Praxis der Auftragstaktik im deutschen Heer 1869 bis 1945* (Paderborn: Ferdinand Schöningh, 2014); Jaap Jan Brouwer, *The German Way of War. A Lesson in Tactical Management* (Yorkshire–Philadelphia: Pen and Sword Military, 2021).

Bibliografia

Archiwalia

Bundesarchiv Abteilung Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim
IV. Armeekorps (Gruppe von Schwedler, Korps Mieth)
Heeresleitung/Oberkommando des Heeres (OKH) – Oberbefehlshaber des Heeres
Luftflottenkommando 3/Luftwaffenkommando West
Oberkommando der Heeresgruppe Süd (Oberbefehlshaber Ost), Heeresgruppe A (Oberbefehlshaber West), Heeresgruppe Süd, Heeresgruppe B
OKH/Generalstab des Heeres
OKW/Amt Ausland/Abwehr
OKW/Wehrmachtführungsstab
Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku
Fond 500

Edycje źródłowe

Akten zur Deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945. Serie D (1937–1945). T. 6, Die Letzten Monate vor Kriegsausbruch. März bis August 1939. Baden Baden: Imprimerie Nationales, 1956.
Müller, Norbert, Helma Kaden, Gerlinde Grahn, Brün Meyer, i Tilman Koops, red. *Das Amt Ausland/Abwehr im Oberkommando der Wehrmacht. Eine Dokumentation.* Koblenz: Bundesarchiv, 2007.
Schtamm, Percy Ernst, red. Hans Adolf Jacobsen, zest. *Kriegstagebuch des Oberkommandos der Wehrmacht (Wehrmachtführungsstab) 1940–1945. T. 1, 1. August 1940 – 31. Dezember 1941.* München: Bernard&Graefe Verlag, 1982.
Trial of The Major War Criminals Before the International Military Tribunal. Nuremberg 14 November – 1 October 1946. T. 34. Nuremberg: b.wyd., 1949.

Wspomnienia

Bock, Fedor von. *The War Diary 1939–1945.* Atglen: Schiffer Military History, 1996.
Greiner, Helmuth. *Za kulisami OKW.* Tłum. Stanisław Zaleski. Warszawa: Wydawnictwo MON, 1959.
Groscurth, Helmuth. *Tagebücher eines Abwehroffiziers 1938–1940. Mit weiteren Dokumenten zur Militäropposition gegen Hitler.* Red. Helmuth Krausnick i Harold Charles Deutsch. Stuttgart: Deutsche Verlags-Anstalt, 1970.
Keitel, Wilhelm. *W służbie aż do klęski. Wspomnienia feldmarszałka Hitlera i szefa Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu.* Red. Werner Maser. Tłum. Barbara Lulińska i Daniel Luliński. Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2001.
Lossberg, Bernhard von. *Im Wehrmachtführungsstab. Bericht eines Generalstabsoffiziers.* Hamburg: H.H. Nölke, 1949.
Manstein, Erich von. *Stracone zwycięstwa. Wspomnienia 1939–1944. T. 1.* Tłum. Jan Bańbor. Warszawa: Lampart S.C. – Dom Wydawniczy Bellona, 2001.
Manstein, Erich von. *Żołnierskie życie. Moja służba w Reichswehrze i Wehrmachcie 1919–1939.* Tłum. Wawrzyniec Sawicki. Międzyzdroje–Kraków: Wydawnictwo Arkadiusz Wingert, 2013.

- Wagner, Elisabeth, red. *Der General-Quartiermeister. Briefe und Tagebuchaufzeichnungen des Generalquartiermeisters des Heeres General der Artillerie Eduard Wagner*. München: Günther Olzog Verlag, 1963.
- Warlimont, Walter. *Inside Hitlers Headquarters 1939–45*. Tłum. R. H. Barry. Novato: Presidio Press, 1994.

Opracowania

- Absolon, Richard. *Die Wehrmacht im Dritten Reich*. T. 4, 5. Februar 1938 bis 31. August 1939. Boppard am Rhein: Harald Boldt Verlag, 1979.
- Brouwer, Jaap Jan. *The German Way of War. A Lesson in Tactical Management*. Yorkshire–Philadelphia: Pen and Sword Military, 2021.
- Deist, Wilhelm, P.S. Falla, Dean S. McMurry, Ewald Osers, Manfred Messerschmidt, Hans-Erich Volkmann, i Wolfram Wette. *Germany and the Second World War*. T. 1, *The Build-up of German Aggression*. Oxford: Clarendon Press, 1990.
- Elbe, Rolf. *Die Schlacht an der Bzura im September 1939 aus deutscher und polnischer Sicht*. Freiburg am Brisgau: Verlag Rombach, 1975.
- Esther, Julia Howell. *Die kriegsgeschichtliche Kooperation der U.S. Armee und der ehemaligen Wehrmachtselite 1945–1961*. Berlin–Boston: De Gruyter Oldenburg, 2016.
- Faryś, Janusz. *Między Moskwą a Berlinem. Wizja polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*. Szczecin–Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2019.
- Foley, Robert T. „The Schlieffen Plan – A War Plan”. W *The Schlieffen Plan. International Perspectives on the German Strategy for World War I*. Red. Hans Ehlert, Michael Epkenhans i Gerhard Peter Gross, 67–83. Lexington: University Press of Kentucky, 2014.
- Grawe, Lukas. „Offizier-Erkundungsreisen als Mittel der deutschen Feindaufklärung vor dem Ersten Weltkrieg”. *Militär-geschichtliche Zeitschrift* 76, z. 2 (2017): 419–458. <https://doi.org/10.1515/mgzs-2017-0073>.
- Groß, Gerhard Peter. „There Was a Schlieffen Plan. New Sources on the History of German Military Planning”. *War in History* 15, nr 4 (2008): 389–431. <https://doi.org/10.1177/0968344508095447>.
- Gross, Gerhard Peter. *The Myth and Reality of German Warfare. Operational Thinking from Moltke the Elder to Heusinger*. Red. David T. Zabecki i Robert M. Citino. Lexington: University Press of Kentucky, 2016.
- Hartmann, Christian. *Halder. Generalstabschef Hitlers 1938–1942*. Paderborn: Ferdinand Schöningh, 2010.
- Höhne, Heinz. *Canaris. Patriot im Zwielicht*. München: C. Bertelsmann Verlag, 1984.
- Jędrysiak, Jacek. „Describing the Future Battlefield. A Study Concerning the Prussian General Staff's Tasks Regarding Theatres of War [1816–1848]”. *International Journal of Military History and Historiography* 41, nr 1 (2021): 7–41. <https://doi.org/10.1163/24683302-2020X001>.
- Jędrysiak, Jacek. *Prussian Strategic Thought 1815–1830. Beyond Clausewitz*. Leiden–Boston: Brill, 2020.
- Kahn, David. *Szpiedzy Hitlera. Niemiecki wywiad wojskowy w czasie II wojny światowej*. Tłum. Władysław Jeżewski. Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2000.
- Kennedy, Robert M. *The German Campaign in Poland (1939)*. Bennington: Merriam Press, 2015.

- Koreś, Daniel. *W cieniu wyroku na miasto. Pułkownik dypl. Józef Szostak „Filip” (1897–1984). Biografia szefa Oddziału III i szefa operacji KG AK*. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo IPN–WBH, 2023.
- Kornat, Marek. *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*. Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej – Wydawnictwo Oskar, 2012.
- Leistenschneider, Stephan. *Auftragstaktik im preußisch-deutschen Heer 1871 bis 1914*. Hamburg: E. S. Mittler & Sohn, 2002.
- Mendelssohn, Peter de. *The Nuremberg Documents. Some Aspects of German War Policy 1939–45*. New York–London: Routledge, 2020.
- Meyer, Georg. *Adolf Heusinger. Dienst eines deutschen Soldaten 1915 bis 1964*. Hamburg–Berlin–Bonn: Verlag E. S. Mittler & Sohn GmbH, 2001.
- Mombauer, Annika. „German War Plans”, w *War Planning 1914*. Red. Richard F. Hamilton i Holger H. Herwig. Cambridge: Cambridge University Press, 2010.
- Mombauer, Annika. „The Moltke Plan. A Modified Schlieffen Plan with Identical Aims?” W *The Schlieffen Plan. International Perspectives on the German Strategy for World War I*. Red. Hans Ehlert, Michael Epkenhans i Gerhard Peter Gross, 43–65. Lexington: University Press of Kentucky, 2014.
- Müller, Rolf Dieter. *Wspólny wróg. Hitlerowskie Niemcy i Polska przeciw Związkowi Radzieckiemu*. Tłum. Sławomir Kupisz. Warszawa: Pruszyński i S-ka, 2013.
- Müller-Hillebrand, Burkhard. *Das Heer 1933–1945*. T. 1, *Das Heer bis zum Kriegsbeginn*. Darmstadt: Verlag von E.S. Mittler & Sohn GmbH, 1954.
- Rak, Krzysztof. *Polska – niespełniony sojusznik Hitlera*. Warszawa: Wydawnictwo Belona/Fundacja Historia i Kultura, 2019.
- Sigg, Marco. *Der Unterführer als Feldherr im Taschenformat. Theorie and Praxis der Auftragstaktik im deutschen Heer 1869 bis 1945*. Paderborn: Ferdinand Schöningh, 2014.
- Tippelskirch, Kurt von. „Operativer Überblick über den Feldzug in Polen 1939”. *Wehrwissenschaftliche Rundschau* 6 (1954): 252–267.
- Vormann, Nikolaus von. *Der Feldzug 1939 in Polen. Die Operationen des Heeres*. Weissenburg: Prinz Eugen Verlag, 1958.
- Wesołowski, Tomasz. „Kłopotliwa gra wojenna Generalobersta Franza Haldera. «Generalstabsreise 1939» w powojennej historiografii”. *Studia z Dziejów Wojskowości* 6 (2017): 297–324.
- Wesołowski, Tomasz. „Plan gry wojennej Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych (Generalstabsreise) z marca 1939 r. – przyczynek do nowego spojrzenia na początki planowania wojny przeciw Polsce («Fall Weiss»)””. *Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska* 30 (2017): 5–33.
- Wesołowski, Tomasz. *Ze studiów nad „Fall Weiss”. Grupa „Falkenhorst” w boju o Łomżę (7–8 września 1939 r.) – utracona szansa Generalobersta Fedora von Bocka*. Białystok: Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, Polskie Towarzystwo Historyczne, 2021.
- Wieder, Werner. „Auftragstaktik und Innere Führung: Trademarks of German Leadership”. *Military Review* 82, z. 5 (2002): 3–9.
- Zuber, Terence. *Inventing the Schlieffen Plan. German War Planning 1871–1914*. Oxford: Oxford University Press, 2002.
- Żerko, Stanisław. *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*. Poznań: Instytut Zachodni, 1998.

Prace nieopublikowane

Koreś, Daniel. „Kwestia tzw. luki częstochowskiej w polskich studiach operacyjnych w latach 1935–1939”. *Przegląd Historyczno-Wojskowy* (2025) (w druku).

STRESZCZENIE**Daniel Koreś, Niemieckie planowanie operacyjne do wojny z Polską 1938–1939 ze szczególnym uwzględnieniem roli Śląska oraz tzw. luki częstochowskiej**

Artykuł prezentuje dogłębne spojrzenie na zagadnienie celów operacyjnych 10 Armii i ich realizacji, w znacznej mierze poprzez częstochowski wycinek terenowy, ale także na prapoczątki przygotowań do agresji na Polskę. Uważne przyjrzenie się niemieckim przygotowaniom do wojny z Polską pozwala przesunąć ich początek na późną jesień 1938 r., przy czym niezmiennie decyzje polityczne w tym zakresie zapadły po 25 marca 1939 r. Na obecnym etapie badań trudno jest stwierdzić, czy działania w okresie przedprzygotowawczym prowadzono z inicjatywy najwyższych szczebli *Oberkommando des Heeres* (OKH), czy też były one realizowane na nieformalne (ustne) polecenie kierownictwa sił zbrojnych (*Oberkommando der Wehrmacht*, OKW), a może bezpośrednio lub pośrednio z Kancelarii Rzeszy (Adolf Hitler). Gdzie by nie tkwiło źródło tych inicjatyw, prace te są faktem uchwytnym źródłowo, dotąd słabo – jeśli nie w ogóle – rozpoznany w historiografii. Tak powstało studium łączące w sobie – w myśl zasady: od ogółu do szczegółu – obie te kwestie wchodzące w zakres jednej problematyki, przy czym jedna z tych kwestii wynika z drugiej, łącząc się nierozzerwalnie w jeden ciąg zdarzeń przyczynowo-skutkowych, przy stopniowym zawężeniu obszaru badań do jednego ze związków operacyjnych podległych dowództwu niemieckiej Grupy Armii „Południe” (10 Armii). Ustalenia zaprezentowane w poniższym artykule zasadniczo prezentowane są, nie tylko w polskiej historiografii, w dużym stopniu po raz pierwszy tak obszernie.

Słowa kluczowe: Fall Weiss, kampania polska 1939 r., Grupa Armii „Południe”, 10 Armia, Śląsk, luka częstochowska

SUMMARY**Daniel Koreś, German Operational Planning for the War with Poland (1938–1939) with Particular Emphasis on the role of Silesia and the so-called Częstochowa Gap**

The article presents an in-depth look at the operational goals of the 10th Army and their implementation, largely through the Częstochowa area, but also at the very beginning of the preparations for aggression against Poland. A close look at the German preparations for war with Poland allows us to move their beginning

to late autumn of 1938, with political decisions in this respect invariably being made after 25 March 1939. At the current stage of research, it is difficult to determine whether the activities in the pre-preparatory period were carried out on the initiative of the highest levels of *Oberkommando des Heeres* (OKH) or whether they were carried out on the informal (oral) orders of the armed forces leadership (*Oberkommando der Wehrmacht*, OKW) or perhaps directly or indirectly from the Reich Chancellery (Adolf Hitler). Wherever the source of these initiatives is, these works are a fact that is tangible in the sources, which so far have been poorly – if not at all – recognized in historiography. This enables the creation of a study that combines – according to the principle: from general to specific – both issues within the scope of one problem. Whereby one of these issues results from the other, inextricably linked by a series of cause-and-effect events, with the gradual narrowing of the research area to one of the operational units subordinate to the command of German Army Group South (10th Army). The findings presented in the article are, to a large extent, discussed extensively (not only in Polish historiography) for the first time.

Keywords: Fall Weiss, Polish campaign of 1939, Army Group „South”, 10th Army, Silesia, Częstochowa gap

ZUSAMMENFASSUNG

Daniel Koreś, Die deutsche Operationsplanung für den Krieg gegen Polen 1938–1939 unter besonderer Berücksichtigung der Rolle Schlesiens und der sogenannten Tschenstochauer Lücke

Dieser Artikel befasst sich eingehend mit der Frage der operativen Ziele der 10. Armee und ihrer Umsetzung, vor allem im Tschenstochauer Sektor, aber auch mit den Vorbereitungen für den Angriff auf Polen. Eine sorgfältige Betrachtung der deutschen Kriegsvorbereitungen gegen Polen erlaubt es, ihren Beginn auf den Spätherbst 1938 zu verschieben, wobei die endgültigen politischen Entscheidungen in dieser Hinsicht nach dem 25. März 1939 getroffen wurden. Beim gegenwärtigen Stand der Forschung ist es schwierig festzustellen, ob die Aktivitäten in der Vorbereitungszeit auf Initiative der höchsten Ebenen des Oberkommandos des Heeres (OKH) oder auf informelle (mündliche) Anweisung der Führung der Streitkräfte (Oberkommando der Wehrmacht, OKW) oder vielleicht direkt oder indirekt von der Reichskanzlei (Adolf Hitler) durchgeführt wurden. Wo auch immer die Quelle dieser Initiativen liegen mag, sie bilden eine quellenkundliche Tatsache, die in der Geschichtsschreibung bisher nur wenig oder gar nicht berücksichtigt wurde. Vor diesem Hintergrund entstand diese Studie, die nach dem Prinzip „vom Allgemeinen zum Detaillierten“ diese beiden Themen unter einem einzigen Nenner zusammenfasst. Dabei baut das eine auf dem anderen auf und fügt sich untrennbar zu einer einzigen Kausalsequenz zusammen, wobei sich das Untersuchungsgebiet allmählich auf einen der deutschen Heeresgruppe „Süd“ (10. Armee) unterstellten Operationsverband verengt. Die im folgenden Beitrag vorgestellten Erkenntnisse

werden im Wesentlichen nicht nur in der polnischen Geschichtsschreibung weitgehend zum ersten Mal so umfassend dargestellt.

Schlüsselwörter: Fall Weiss, Polenfeldzug 1939, 10. Armee, Heeresgruppe „Süd“, Schlesien, Tschenstochauer Lücke